



PRZYMIERZE POLSKIE

WIEDZA.

WŁADZA

DZIEDZICTWO

WSPÓLNOTA

IDEA

STRUKTURA

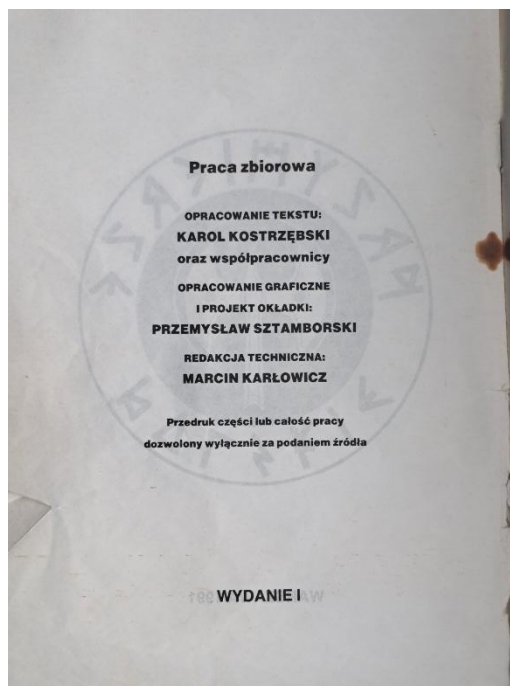
DZIAŁANIE



WARSZAWA 1991

PRZYMIERZE POLSKIE

WARSZAWA 1991



Praca zbiorowa

Opracowanie tekstu:

Karol Kostrzewski

oraz współpracownicy

Opracowanie graficzne

i projekt okładki

Przemysław Sztamborski

Redakcja techniczna

Marcin Karłowicz

Przedruk części lub całości pracy dozwolony wyłącznie za podaniem źródła

WYDANIE !

SPIS ROZDZIAŁÓW

Rozdział I	
Nasze wartości	7
Rozdział II	
Wprowadzenie	15
Rozdział III	
Przymierze Polskie. Polityczna Organizacja Narodu.	25
Rozdział IV	
Ród – schemat działania	31
Rozdział V	
Moduł	51
Rozdział VI	
Ustrój Narodowładztwa – Rządów Żywiotowych	60

Spis Rozdziałów

Rozdział I

Nasze wartości

Rozdział II

Wprowadzenie

Rozdział III

Przymierze Polskie. Polityczna Organizacja Narodu.

Rozdział IV

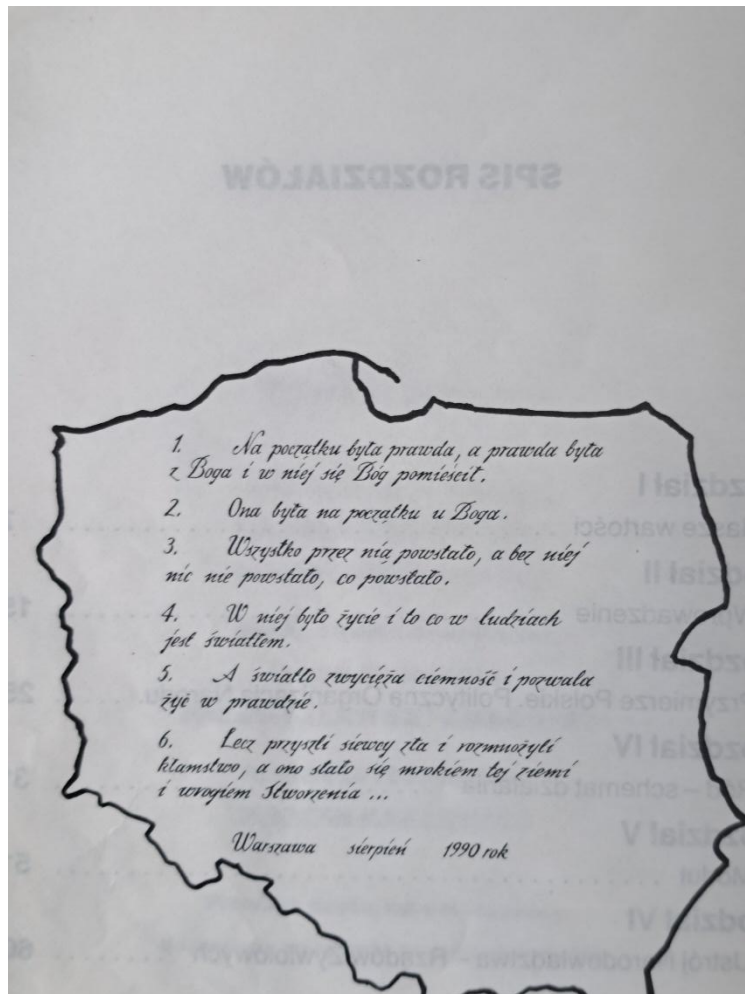
Ród - schemat działania

Rozdział V

Moduł

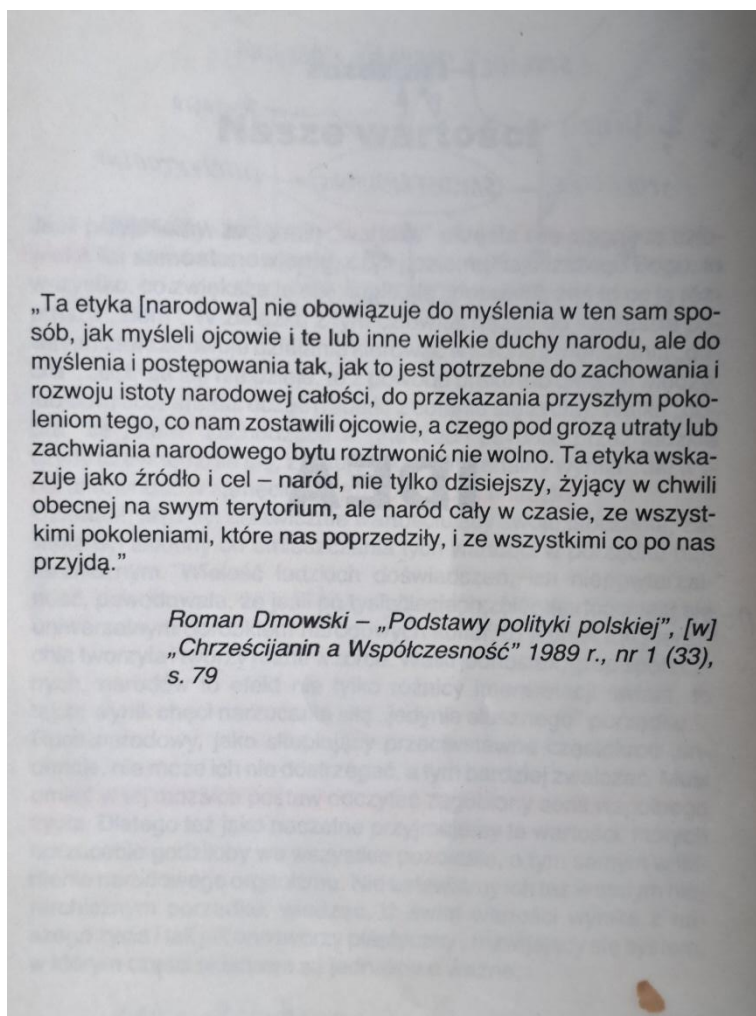
Rozdział VI

Ustrój Narodowładztwa - Rządów Żywiotowych



1. Na początku była prawda, a prawda była Boga i w niej się Bóg pomieścić.
2. Ona była na początku u Boga.
3. Wszystko przez nią powstało, a bez niej nic nie powstało, co powstało.
4. W niej było życie i to co w ludziach jest światłem.
5. A światło zwyciężyła ciemność i pozwala żyć w prawdzie.
6. Lecz przybyli siewcy zła i rozmnożyli kłamstwo, a ono stało się mrokiem tej ziemi i wrogiem Stworzenia..

Warszawa sierpień 1990 rok

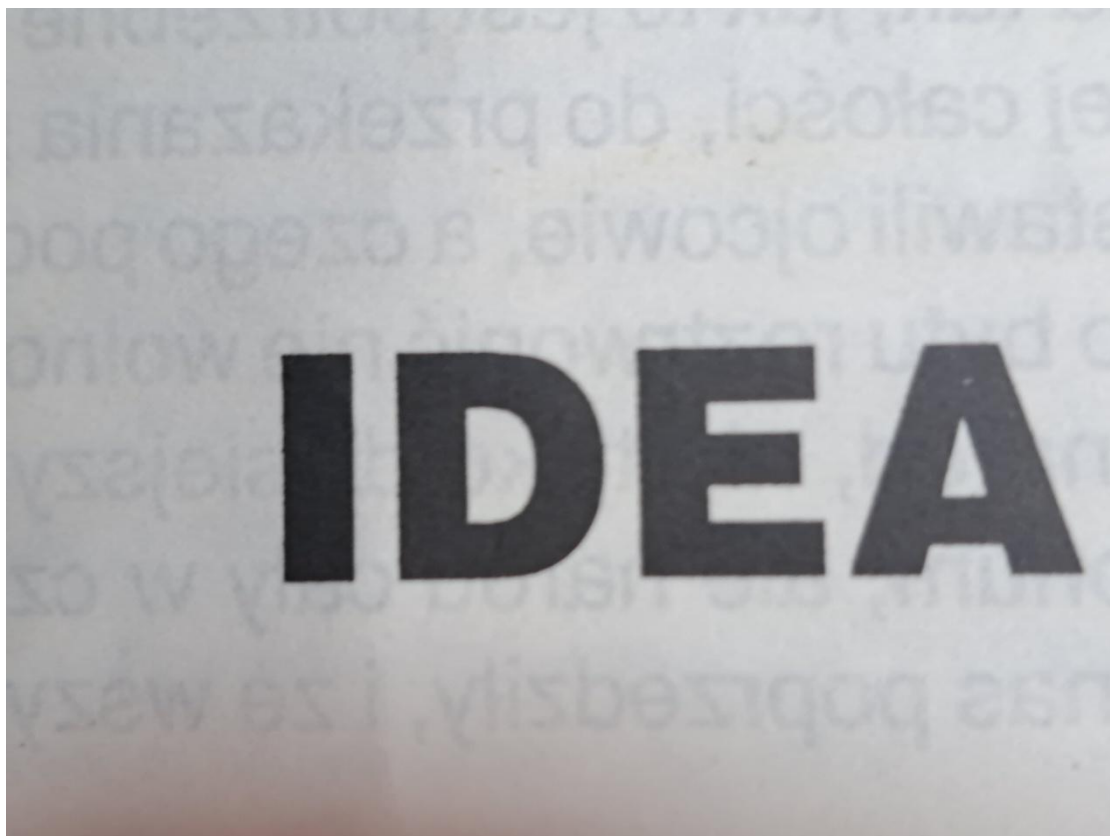


„Ta etyka [narodowa] nie obowiązuje do myślenia w ten sam sposób, jak myśleli ojcowie i te lub inne wielkie duchy narodu, ale do myślenia i postępowania tak, jak to jest potrzebne do zachowania i rozwoju istoty narodowej całości, do przekazania przyszłym pokoleniom tego, co nam zostawili ojcowie, a czego pod grozą utraty lub zachwiania narodowego bytu roztrwonić nie wolno. Ta etyka wskazuje jako źródło i cel – naród, nie tylko dzisiejszy, żyjący w chwili obecnej na swym terytorium, ale naród cały w czasie, ze wszystkimi pokoleniami, które nas poprzedziły, i ze wszystkimi co po nas przyjdą.”

Roman Dmowski – „Podstawy polityki polskiej”, [w] „Chrześcijanin a Współczesność” 1989 r., nr 1 (33), s. 79

„Ta etyka [narodowa] nie obowiązuje do myślenia w ten sam sposób, jak myśleli ojcowie i te lub inne wielkie duchy narodu, ale do myślenia i postępowania tak, jak to jest potrzebne do zachowania i rozwoju istoty narodowej całości, do przekazania przyszłym pokoleniom tego, co nam zostawili ojcowie, a czego pod grozą utraty lub zachwiania narodowego bytu roztrwonić nie wolno. Ta etyka wskazuje jako źródło i cel – naród, nie tylko dzisiejszy, żyjący w chwili obecnej na swym terytorium, ale naród cały w czasie, ze wszystkimi pokoleniami, które nas poprzedziły, i ze wszystkimi co po nas przyjdą.”

Roman Dmowski – „Podstawy polityki polskiej”, [w] „Chrześcijanin a Współczesność” 1989 r., nr 1 (33), s. 79



IDEA

Rozdział I

Nasze wartości

Jeśli przyjmiemy, że termin „wartość” określa siłę ciągnącą człowieka ku samostanowieniu, czyli poziomowi najbliższego Bogu, to wszystko, co zwiększa tę siłę, staje się „dobrem”, zaś to co ją rozprasza – „złem”. W związku z tym człowiek dążąc do szczęścia powinien zawsze swoje działania kierować w stronę zwiększania „dobra”. Jeśli tak się nie dzieje, to z powodu braku lub błędnej wiedzy, lub odwróconej skali uczuć (radość z cofania się życia). Walka „dobra” ze „złem” zachodząca w granicach psychiki przez ludzkie czyny uwewnętrznia się, zyskując nowy materialny wymiar. Jej wynik to również w zamęcie tło różnorodności w ładzie.

Człowiek, jako byt ustawicznie wartościujący swoje otoczenie, zawsze był skłonny do uszeregowania tych wartości w sposób hierarchiczny. Wielość ludzkich doświadczeń, ich niepowtarzalność, powoduje, że jeśli po tysiącach lat wyboru wartości stał się możliwy ich dobór indywidualny, to dokonał się ich hierarchiczny rozdział w ramach określonego ładu, tak jak ten ład tworzyły i trwały w historii narodów. Walki jednostek, grup społecznych, narodów to efekt nie tylko różnicy interpretacji świata, to także wynik narzucania siłą „jedyne słusznego” porządku. Duch narodowy, jako skupiający przeciwstawne częstość tendencje, nie może ich nie dostrzegać, a tym bardziej zwalczać. Musi umieć w tej mozaice postaw odczytać zagubiony sens wspólnego życia.

Dlatego też jako naczelne przyjmujemy te wartości, których odrzucenie godziłoby we wszystkie pozostałe, a tym samym w istnienie narodowego organizmu. Nie ustawiamy ich też w stałym hierarchicznym porządku, wiedząc, iż świat wartości wynika z naszego życia i tak jak ono tworzy plastyczny, rozwijający się system, w którym części składowe są jednakowo ważne.

SYSTEM ŻYCIA

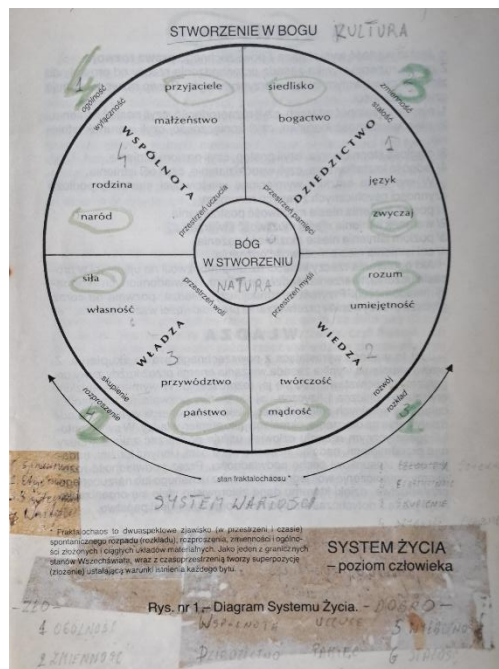
– poziom człowieka

System życia to próba odtworzenia pierwotnych i głównych praw warunkujących powstanie i utrzymanie życia. Objęcie wszystkich przejawów życia jednym, spójnym systemem wynika z obiektywnie istniejących związków wykluczających mechaniczną hierarchizację. System życia należałoby przedstawić jako rodzaj hologramu, odzwierciedlającego w każdym przekroju historię rozwoju życia – od pierwszych jego przejawów, aż do obecnej chwili. Przyjęta graficzna forma w sposób uproszczony pokazuje złożoność systemu, a w szczególności istotę stosunku Bóg – Stworzenie, wskutek niemożliwości wyrażania transcendencji. Minimalizując tego skutki, pojęcia „Bóg w Stworzeniu” i „Stworzenie w Bogu” wskazują na jednakową wagę zjawisk małych i dużych, części i ich zbioru, albowiem związek ilości z jakością nie jest związkiem prostym i absolutnym, lecz wypadkową zmiennych oddziaływań czasoprzestrzeni.

Prawa podstawowe (antynomie) zostały rozmieszczone wzdłuż wewnętrznej i zewnętrznej linii obwodu. Terminy do nich prostopadłe opisują główne wartości człowieka, pozostałe stanowią składowych wartości. Obszar za obwodem wypełnia fraktalochaos*.

System życia można nazwać jednolitym systemem życia, ponieważ zawiera możliwość przewyciężenia pozornej sprzeczności między fizycznym a biologicznym opisem przyrody. Byłaby to płaszczyzna zbliżenia z jednolitą teorią czasoprzestrzeni Adama Wiśniewskiego-Snerga, opublikowaną w 1990 r. Właściwa przekładnia mogłaby spełniać autonomiczne prawa jako system homeostatów ustalających poziom i granice akcji życia, a manifestujących swoją obecność (po redukcji do pojęć fizyki i chemii) jako zjawisko rezonansu (czy mezomerii) materialnej struktury wszechświata.

STWORZENIE W BOGU



stan fraktalochaosu

Fraktalochaos to dwuaspektowe zjawisko (w przestrzeni i czasie) spontanicznego rozpadu (rozkładu), rozproszenia, zmienności i ogólności złożonych i ciągłych układów materialnych. Jako jeden z granicznych stanów Wszechświata, wraz z czasoprzestrzenią tworzy superpozycję (złożenie) ustalającą warunki istnienia każdego bytu.

SYSTEM ŻYCIA poziom człowieka

Rys. nr 1,—Diagram Systemu Życia.

WIEDZA

Jest to wartość wyrastająca z powszechnego prawa rozwoju. Z prawa rozwoju wynika zasada przechodzenia rzeczy od prostoty do złożoności w trwałym związku przyczynowym. Prawo rozwoju cechują cztery własności:

- 1/ niepowtarzalność zdarzeń, czyli różnorodność, czyli postać istnienia,
- 2/ nieodwracalność kierunku, czyli konieczność, czyli warunek istnienia.
- 3/ ciągłość stopniowania, czyli postęp, czyli poziom istnienia,
- 4/ jedność kształtowania, czyli współdziałanie, czyli cel istnienia.

W wymiarze ludzkim wymienione właściwości stanowią podłoże czynności psychicznych zwanych rozumem:

- 1/ postać istnienia niesie możliwość postrzegania,
- 2/ warunek istnienia niesie możliwość stwarzania,
- 3/ poziom istnienia niesie możliwość dążenia,
- 4/ cel istnienia niesie możliwość poznania. Akt odbierania rzeczywistości rozumem pozwolił na ujęcie jej w procesie uczenia, tworzenia i sądzenia, w formie uświadomionych informacji (wiadomości). Przyrost informacji, czyli wiedza, pozwala na coraz głębsze przeżywanie i przetwarzanie prawidłowości wszechświata.

WŁADZA

Jest to wartość wyrastająca z powszechnego prawa skupienia. Z prawa skupienia wynika zasada wiązania energii przez każdy żywy organizm, przeciwstawiająca się jej rozproszeniu. W wymiarze ludzkim energia psychiczna i fizyczna, jej skupienie, pozwala na stawianie i osiąganie kolejnych celów. Z ilości i jakości tej energii wynika siła oddziaływania na otoczenie, określana jako stopień władzy. W swym onto-i filogenetycznym rozwoju człowiek usiłuje poszerzać zakres władzy nad przedmiotami, nadając im cechę własności, i innymi ludźmi, nadając temu stosunkowi cechę podwładności. Przez podwładność rozumiemy ograniczenie woli jednostki na rzecz uznanego lub narzuconego przywództwa, dzięki któremu dane zbiorowisko staje się organizacją. Najwyższą z dotychczas znanych form organizacji jest państwo.

WSPÓLNOTA

Jest to wartość wyrastająca z powszechnego prawa wyłączności. Z prawa wyłączności wynika zasada wzajemnego uzupełniania się systemów żywych. Systemy żywe łącząc się i odpychając według swoich właściwości — odnoszą korzyści, zwiększają możliwości lub spełniają warunek przeżycia. W wymiarze ludzkim prawo wyłączności ogarnia sferę uczuć wywołując określone stany przyciągania, przyjaźni, miłości oraz odpychania, wstrętu, nienawiści. Prawo wyłączności jest tym, co dzieli i tworzy ogniwa systemów społecznych — wspólnot. Przez pojęcie — wspólnota, rozumiemy zbiór ludzi, których wzajemne stosunki wyraż-nie wyodrębniają z otoczenia i których współżycie i jego rodzaj wynikają ze stopnia pozytywnych uczuć.

DZIEDZICTWO

Jest to wartość wyrastająca z powszechnego prawa stałości. Z prawa stałości wynika zasada istnienia rzeczy w czasie i w przestrzeni. Można powiedzieć, że siła, z jaką każda rzecz w każdej chwili istnienia przeciwstawia się przemijaniu, zależy od stopnia stałości zawartej w tej rzeczy. Każda rzecz znikając pozostawia w czasoprzestrzeni ślad proporcjonalny do stałości tej rzeczy. To sprawia, że strukturę czasoprzestrzeni tworzą rzeczy i ślady przeszłych rzeczy, czyli trwania i ich skutki. Dzięki tej właściwości każda rzecz utwierdza w zbiorowisku zjawisk swoją tożsamość — stając się częstką bytu.

W wymiarze ludzkim prawo stałości sprowadza się do utrzymania ludzkiego istnienia przez gromadzenie i przetwarzanie otoczenia w akcie pracy — w formie bogactwa, przez przenoszenie ludzkich cech fizycznych w akcie rodzenia — w formie potomstwa, przez przenoszenie przeżycia osobniczego w akcie przekazu słownego bezpośrednio lub na nośnikach — w formie zwyczaju. Człowiek będący istotą świadomą pragnie zmniejszyć, a nawet zatrzymać przemijalność swoją i innych rzeczy, tworząc zasadę dziedziczenia. Z tej właśnie zasady wynika pojęcie ojczyzny jako zbioru ojcowizn, czyli dziedzictwa siedliska, dziedzictwa narzędzi, dziedzictwa dzieła stworzonego i zamiaru, dziedzictwa przeżyć oraz dziedzictwa znaku, czyli języka ojczystego.

Wokół naszej idei

Wspólnotą naturalną nazywamy dobrowolne zrzeszenie ludzi, których umacnia i wiąże: pokrewieństwo duchowe, wspólny cel, wspólna hierarchia wartości, świadomość wzajemnej akceptacji i współodpowiedzialność za czyny.

Wspólnota naturalna jest podstawowym czynnikiem kształtującym wyższą uczuciowość człowieka. Jej doskonałą formę znajdujemy we wspólnotach rodzinnych, w postaci uczucia małżeńskiej i rodzicielskiej miłości. Wszelkie pochodne altruizmu znajdują swoje źródło w rodzinnej szkole uczuć. Wspólnota rodzinna, jako jedyna, zapewnia narodowi dziedzictwo genów i języka.

Wszystkie wspólnoty naturalne, a w szczególności rodzinne, to środowiska, bez których osoba ludzka staje się niezrozumiałym abstraktem —człowiekiem znikąd.

Naród to wielki system złożony z naturalnych wspólnot. Jego zasadniczą ośnowę tworzą związki rodzinno-rodowe. Istota narodu wynika z uniwersalnego prawa życia, a także warunków zawartych w Akcie Stworzenia. Systemowe ujęcie całej ludzkości jako wypadkowej wszystkich narodów naszego świata nabiera sensu tylko w odniesieniu do pozaziemskich cywilizacji. W dostępnej nam rzeczywistości mieszanie kultur i narodów przerywa zawartą w nich ciągłość, zastępując ich równoległy rozwój rozwojem sekwencyjnym (następczym).

Sekwencyjna wersja rozwoju to zaporę hamującą proces dojrzewania narodów, oddalająca chwilę, w której narodowa potencjalna świadomość stałaby się faktem, a bezpośrednia, trwała łączność z Bogiem, wyznaczyłaby formę dalszego istnienia. Byłoby to przejście z etapu wiedzy paradoksalnej (niespodzianek) w etap wiedzy przewidującej (wieszczącej). Są na świecie instytucje i przymierza, pragnące ten proces zatrzymać, albowiem ze stagnacji czerpią kolosalne zyski. Z tych zysków najważniejszym, wynikającym z chciwości i ogłupienia przeciętnego człowieka, jest możliwość zwiększania nad tym człowiekiem władzy. Jednakże łamiący prawo życia zapominają, że pozbawiając innych wolności tracą własną, albowiem prawdziwa władza wyrasta z Boga i z tego porządku, który On w przyrodzie ustanowił.

Idea narodów zjednoczonych

To droga prowadząca do globalizacji ukrytej władzy i jawnego wyzysku. Jest to model współistnienia (zrodzony z teorii klasycznego liberalizmu Dawida Ricardo) sankcjonujący ekonomię zysku, jako celu samego w sobie. Jednakże pojęcia takie, jak „zysk”, „efektywność”, „wydajność”, nie osadzone w określonym systemie duchowych wartości, stają się nic nie znaczącymi terminami. W tym właśnie kulcie abstrakcyjnego zysku tkwi przyczyna głębokiego rozdarcia ludzkiej jaźni i przekleństwo naszej duchowo-materialnej egzystencji.

Prymitywny stosunek do zysku to źródło degradacji pracy. Wyłącznym jej celem stało się zdobywanie pieniędzy zgodnie z hasłem pracuję, żeby zarabiać, a zarabiam, żeby pracować. Można powiedzieć, że wszystkie czynności nie związane z pieniężnym wynagrodzeniem przestały, w naszym rozumieniu, być pracą. Czas społeczny, sztucznie podzielony na część prywatną i służbową, utrwalił przekonanie, że tylko opłacony wycinek działalności pomnaża narodowy majątek. Ten typ mentalności, zaszczerpiiony przez ponadnarodową finansjerę, stworzył koniunkturę dla coraz większej ekspansji kapitału. Rola finansjery w światowej gospodarce to nie tylko kreowanie i zaspokajanie potrzeb zgodnie z hasłem - dobrze jest coś mieć, a jeszcze lepiej mieć tego coraz więcej, ale przede wszystkim organizowanie narodowych i międzynarodowych, zbrojnych i politycznych spektakli. Bank Krótkoterminowych Kredytów w Bazylei (BIS) i inne agendy stojące w jego cieniu to faktyczni animatorzy zdarzeń w obecnym świecie. Ekonomia jako samodzielna dziedzina wiedzy nie znajduje uzasadnienia wobec doświadczeń narodowych gospodarstw. Złożoność zagadnień, będących przedmiotem jakże uproszczonych rozstrzygnięć, zmusza nas do szukania nowego, syntetycznego ujęcia całego procesu przetwarzania i spożywania materii, ujęcia poszerzonego o duchowe i ekologiczne oblicze człowieka. Obrońcy starego po-rządku, pragnąc go utrzymać, wbudowują jego reguły w życie narodów drugiej skrajności - narodów ubóstwa. Ten zabieg „ekonomicznej transplantacji” spycha narody (trzymane dotychczas pod kloszem kolejnych dyktatur) z ich własnej, trzeciej drogi.

Trzecia linia rozwoju

odrzuca szereg utartych pojęć na istotę narodowego życia. Nie kreśli łatwych, demokratycznych modeli, z ich ociężałą urzędniczo-poselską nadbudową.

Parlament — szczytowe osiągnięcie republikańskiego ustroju stał się przeżytkiem. Jako rzecznik interesów ukrytych sił rosnącego wzwyż państwa, stracił swój pierwotny, populistyczny charakter. Skutek pionowego stylu rządzenia (piramida stanowisk) to zwiększający się szum zafałszowanych informacji.

On właśnie sprawił, że zmalała społeczna reakcja na przekazy massmediów i treść rządowych rozporządzeń. Zjawisko — rząd sobie, a naród sobie, to symptom cywilizacyjnego regresu i jednocześnie sygnał do koniecznych przemian. Trzecia linia rozwoju to orientacja na potrzeby wspólnot ludzkich w ich wszystkich formach, z narodową włącznie. To orientacja przerywająca destruktywny pęd ku pseudopaństwowi zmiksowanej i ubezwłasnowolnionej społeczności. Szkicowane w tym miejscu podstawy przyszłego ustroju nie zawierają utopijnych rozwiązań. Ich źródłem są odwieczne prawa niosące fenomen życia. Z naszego punktu widzenia można te prawa sprowadzić do twierdzenia, że: byty powstają z przeciwieństw nie w wyniku (jak głoszą materialści) walki lub znikania tych przeciwieństw w jakiejś abstrakcyjnej jedności, lecz ze zgodnego ich współdziałania w stałym i otwartym systemie, systemie posiadającym swój cel i transcendentną oraz immanentną przyczynę sprawczą. Trzecia linia rozwoju — to orientacja na narodowy żywioł, który tylko wtedy jest groźny dla siebie i innych, gdy pozostaje ślepy i głuchy. Trzecia linia rozwoju — to organizacja tego żywiołu w tętniący własnym życiem i w pełni świadomy organizm.

Wprowadzenie

Powstanie nasze jest reakcją na próbę rozbicia narodowej więzi przez międzynarodową finansjerę, dla której niwelacja polskiej odrębności stanowi kolejny element programu budowy światowego superpaństwa — Synarchii. Wieloletnia współpraca dwóch politycznych bloków doprowadziła do zaniku narodowego instynktu, który w przeszłości scalił w potęgę słowiańskie szczepy. Ideologia panująca u nas od 1945 roku, wspierana totalitarnym aparatem, przeobraziła społeczne struktury, czyniąc z nich obiekt łatwej, politycznej manipulacji. Świadczy o tym powszechna wiara, że realna, światowa polityka prowadzona jest jawnie (szczególnie przez demokratycznie wybrane gabinety), a rządowe deklaracje dla wielu stają się drogowskazem. Ten stan rzeczy powoduje, że tradycyjnie najsilniejsze w Polsce stronnictwo, znajdujące niegdyś oparcie w warstwie ziemiańskiej i stanie średnim, jest dzisiaj słabe i wewnętrznie skłócone, wegetujące w formie prywatnych, politycznych środowisk. Ruch narodowy jest rozproszony, pozbawiony koniecznego obiegu informacji może zostać zastąpiony odpowiednią atrapą.

Dlatego za główny imperatyw przyjmujemy ideę połączenia narodowców — Systemem Polityki Modularnej.

Jesteśmy polityczną prawicą, odrzucającą jednak liberalną, żydo-masońską ekonomię, z jej kultem zysku za każdą cenę — nawet sprzedaży lub wymiany wszystkich wartości tworzących narodowy ethos. Tych wartości miało strzec państwo, lecz ze strażnika stało się handlarzem. Jesteśmy przeciwni ideałowi takiego państwa, krępującego więzami zmieniających się dyrektyw każdą sensowną działalność, budującego wbrew naturalnym podziałom utopijny, społeczny monolit. Państwo jako scentralizowana organizacja narodu nie może być kreatorem jego pragnień. Uważamy, że nadrzędność narodu nad państwem stanie się rzeczywistością wówczas, gdy ograniczymy jego funkcję do koordynacji działań wszystkich, polskich wspólnot. Będzie to system prawdziwego narodowładztwa, czyli rządów żywiołowych. Przez połączenie

tradycji władzy z tradycją swobody przekroczymy istniejące dotychczas ustroje, stając poza odmianą szowinistycznego i agresywnego nacjonalizmu, a także demokratyzmu — źródła anarchii i władzy kosmopolitycznej biurokracji. Aby to osiągnąć tworzymy organizację nowego typu, nie istniejącą w dotychczasowych dziejach polskiej polityki. Odchodząc od prastarego, feudalnego wzorca, w którym hierarchiczna struktura władzy i autorytarny styl rządzenia zawsze niszczyły związki poziome i w konsekwencji hamowały rozwój narodu, ustanawiamy porządek jednoczący w sobie cechy żywego organizmu i techniki przetwarzania informacji.

Krytyka klasycznego ustroju

Przedstawiony w rozdziale III system wynika z przyjętego założenia, że w każdym organizmie (a za taki powinno również się uważać ludzkie wspólnoty) sposób rozchodzenia się w nim informacji oraz ich jakość decydują o zdolności do zachowania autonomii, czyli sile samostanowienia tego organizmu. W dotychczasowej historii władzy dominował model oparty na hierarchicznie wzrastającym dostępie do informacji, co zapewniało faktyczną przewagę rządzących nad rządzonymi. Fragmenty zawłaszczonych informacji, po odpowiednim spreparowaniu, pozwalały danej oligarchii na uprawianie polityki iluzji, oddalając w nieskończoność chwilę rozliczenia się przed narodem. Z biegiem lat wypracowano wiele technik manipulacji informacją, a ich szczytową formę możemy odnaleźć w ustrojach totalitarnych i tzw. centralizmu demokratycznego. Skuteczność działania takiego ustroju zapewniały następujące zasady:

- 1/ zakaz działalności frakcyjnej pod hasłem — „partyjnej jedności ,
- 2/ zmienny zakres samodzielności w kierowaniu niższych instancji,
- 3/ wypowiedanie się najwyższego organu za i z woli części narodu — zwanej partią,
- 4/ pozostawianie w gestii najwyższej władzy wszystkich głównych instytucji państwa,
- 5/ podwójne podporządkowanie niższych szczebli aparatu: poziomego i pionowego,
- 6/ podejmowanie decyzji na szczeblu centralnym uzasadnione społecznym interesem lub tajemnicą państwową,
- 7/ podporządkowanie aparatu kontrolnego najwyższej władzy,
- 8/ ustawowe ograniczanie interesów jednostek, grup i regionów, na rzecz rzekomych interesów ogólnospołecznych,
- 9/ obsadzanie stanowisk z tzw. klucza, czyli zasada nomenklatury,
- 10/ prawo przywileju związane z zajmowanym w aparacie władzy stanowiskiem.

Możemy też powiedzieć, że powyższy model władzy ostatecznie sprowadza się do:

- 1/ upraszczania złożonej informacji,
- 2/ skupiania źródeł recepcji i emisji informacji,
- 3/ utrwalania w czasie fałszywych decyzji,
- 4/ narzucania „jedynie prawdziwej” informacji,
- 5/ wymuszania autorytetu,
- 6/ zacierania odpowiedzialności.

Reasumując — mamy tu do czynienia z ustrojem umożliwiającym uprawianie totalnego kłamstwa i informacyjnej grabieży.

Skutkiem trwania takiego ustroju jest coraz większe ubezwłasnowolnienie członków danej społeczności i wzrost odczucia ogólnego zagrożenia. Czynnikiem najszybciej przeciwstawiającym się tym rozkładowym procesom są wszelkie wspólnoty naturalne — rodzinne, koleżeńskie, wyznaniowe, zawodowe itp. Dzieje się tak, ponieważ każda wspólnota naturalna nie jest zwyczajnym, statystycznym zgrupowaniem ludzi, lecz dobrowolnym zrzeszeniem, które umacnia i wiąże: wspólny cel, wspólna hierarchia wartości i świadomość wzajemnej akceptacji. Ponieważ zewnętrzne informacje ulegają w każdej wspólnocie odpowiedniemu przetworzeniu, klasyczna władza dostrzega w istnieniu wspólnot czynnik hamujący i wypaczający jej intencje i w końcu zmuszający do uprawiania polityki kompromisów. Odwieczna dążność władzy do upraszczania rzeczywistości spotyka się w tym miejscu z pokusą cięci „gordyjskiego węzła”.

Podstawowym zarzutem, stawianym przez przeciwników żywiołowej organizacji narodu, jest oskarżenie o partykularyzm przeradzający się ostatecznie w skrajną anarchię. Dlatego mówi się: wspólnoty w imię interesu ogółu (a więc pozostałych wspólnot i indywidualów) powinny ograniczyć swoją autonomię, tzn. poddać się sterowaniu zewnętrznemu. W praktyce oznacza to rozluźnienie własnych, wspólnotowych więzi i nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie granica, której przekroczenie kończy się rozpadem danej wspólnoty. Klasyczna władza rzadko dostrzega tę granicę, a w ustrojach totalitarnych usiłuje znieść ją całkowicie. Znakomitym przykładem może tu być socjotechnika władzy komunistycznej w okresie jej umacniania, a dotycząca przeobrażeń wspólnoty rodzinnej. Specyfika tych przeobrażeń polegała na kształtowaniu

sfer seksualnej, współżycia społecznego i w kolektywie, wdrażaniu zasady równouprawnienia kobiet, zwalczaniu tradycjonalizmu, przy czym każda z tych sfer miała być objęta działaniami „optymalizującymi” z osobna, co umniejszało, a nawet mogło znosić funkcję rodziny. Ten proces można określić mianem upaństwowienia rodziny. Ta cecha wkraczania w intymne, międzyludzkie związki

występuje zawsze tam, gdzie zjawia się potrzeba zawładnięcia jednostką aż po korzenie jej instynktu. Jednakże istota klasycznej władzy przejawia się nie tylko w burzeniu naturalnych struktur, ale również w tworzeniu sztucznych.

Wspólnoty sztuczne zasadniczo różnią się od tych zrodzonych przez życie. Są to pseudowspólnoty, zwane dalej kolektywami, odbite z jednej ideo matrycy.

Mnożenie ich to proces przetwarzania społecznej przestrzeni w posłuszny danej władzy mechanizm. W tym odczułowieczonym świecie wyrastają lawinowo różne kliki, walczące o wyższą pozycję w hierarchii władzy i rozdziale dóbr. Możemy powiedzieć, że obowiązuje tu system nakazowo-rozdzielczy, zarówno w sferze ducha, jak i materii.

Ów model rządzenia wypracowany dla sztuki wojennej, a wynikający z konieczności sterowania dużą ilością jednostek (okresowo pozbawionych społecznego kontekstu i własnej autonomii), żywcem przeniesiony w społeczną przestrzeń, staje się nie tylko mało skuteczny, ale przede wszystkim szkodliwy.

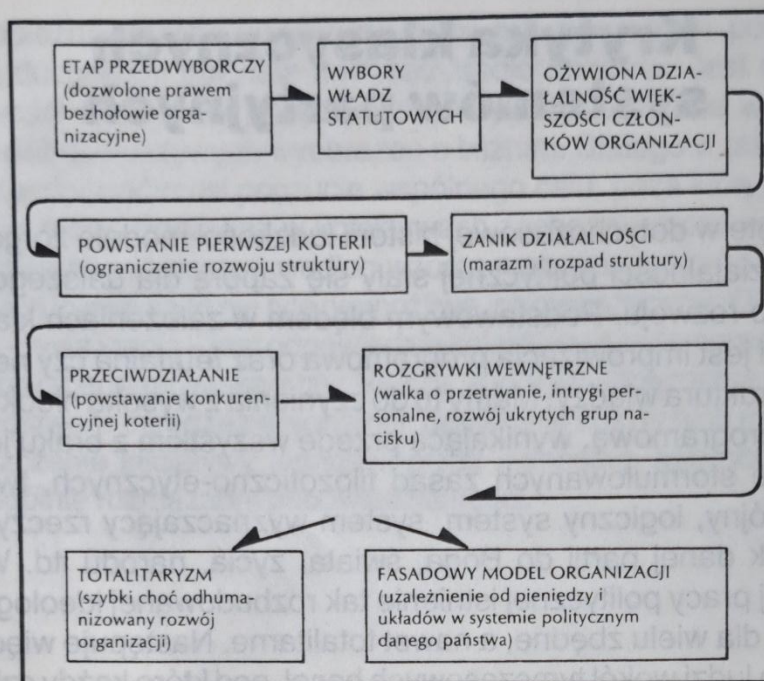
Spróbujmy porównać wspólnotę naturalną z kolektywem:

Wspólnota naturalna	kolektyw
1) pokrewieństwo duchowe	przypadkowy dobór
2) prymat uczuciowych więzi nad celem	prymat celu nad uczuciowymi więziami
3) cel wynika z hierarchii wartości	hierarchia wartości wynika z celu
4) współpraca dobrowolna	rywalizacja
5) współodpowiedzialność jednostkowa /ja-my/	odpowiedzialność nieokreślona /ja-oni/
6) władza oparta na autorytecie	władza oparta na nomenklaturze

Już pobieżna analiza współżycia ludzi nie związanych pokrewieństwem duchowym pozwala dostrzec źródło konfliktu. Jest nim brak możliwości rozumienia wzajemnych motywacji, a przede wszystkim skłonność do fałszywych wyobrażeń o bliźnim. Dlatego w takich układach dominować musi poczucie wspólnego celu, poza którym nic już ludzi nie łączy. Ponieważ w kolektywach zachodzi proces wymuszonego uśrednienia postaw według wzorca narzuconego przez władzę, więzi uczuciowe są tu nie tyle niemożliwe, co niepożądane. Dalsze zjawisko — rywalizacja — jest odpowiedzią kolektywu na sito nomenklatury obsadzającej stanowiska z tzw. klucza, a których utrzymanie wymaga mistrzostwa w intrydze personalnej. Społeczne koszty tych rozgrywek to niszczenie inicjatywy jednostki przez jednostkę, kliki przez klikę, przy ogólnie rozmazanej odpowiedzialności.

Krytyka klasycznych systemów partyjnych

Przyjęte w dotychczasowej historii ludzkości modele zorganizowanej działalności politycznej stały się zaporą dla dalszego społecznego rozwoju. Podstawowym błędem w założeniach klasycznej partii jest improwizacja programowa oraz feudalna czy neofeudalna struktura władzy. Mamy tu do czynienia z wysoką nieokreślonością programową, wynikającą przede wszystkim z braku jednoznacznie sformułowanych zasad filozoficzno-etycznych, tworzących spójny, logiczny system, system wyznaczający rzeczywisty stosunek danej partii do Boga, świata, życia, narodu itd. W codziennej pracy politycznej istnienie tak rozbudowanej ideologii wydaje się dla wielu zbędne, a nawet totalitarne. Następuje więc grupowanie ludzi wokół tymczasowych haseł, pod które każdy członek podkłada własne treści. W czasie budowania organizacyjnej struktury może to być wystarczające, a nawet efektywne. Niestety tkwi w tej praktyce zarzewie przyszłych podziałów, gdyż część członków poczuje się oszukana realizacją programu, inną od ich oczekiwań. W ślad za brakiem ideologii idzie brak kompetencji. Hierarchiczny układ władzy premiując postawy wiernopoddańcze odrzuca kryterium fachowości przy rozdziale stanowisk. Zaciera też istniejące granice szczerbli doraźnymi instrukcjami centrum. Wszystko to stwarza olbrzymie pole do rozwijania interesów jednostkowych i grupowych rozsadzających iluzoryczną przecież partyjną jedność. W celu lepszego zrozumienia problemu przedstawiamy schemat rozwoju klasycznej organizacji (patrz następna strona):



Rys. nr 2 – Rozwój klasycznej organizacji.

Dwie scharakteryzowane przez nas główne wady klasycznych partii rodzą szereg pomniejszych, choć nie mniej ważnych błędów w działalności. Jednym z nich jest selekcja negatywna blokująca aktywność jednostek bardziej wizjonerskich, z własnymi projektami takich czy innych przekształceń. To zjawisko powoduje szereg poważnych następstw dla całości danego ugrupowania. Wymienić tu można: przesadną ostrożność w działaniu, niedostrzeganie nowych prądów na politycznej mapie, kostnienie w partyjnym dogmatyzmie, wreszcie pogrążenie się w konsumpcji. Inną wynikającą po drodze kwestią jest sprawa obiegu informacji. Wzajemna nieufność członków klasycznej partii powoduje ukrywanie, niejednokrotnie zasadniczych, problemów przed ogólnym forum i dzielenie się nimi w wąskim gronie. Przewrażliwienie i psychoza agenturalnej działalności zmusza członków do pozorowanych zachowań, zamykania się w sobie i rezygnacji ze współpracy. W tej sytuacji ocena ludzi ma charakter oceny zbiorowej, tzn. wynikającej z domniemanego związku danego członka z określoną koterią. Atmosfera kłębiących się intryg burzy dotychczasową strukturę partii i kaleczy osobowość jej członków. I wreszcie istotne, wymykające się kon-

cepcjom ideologicznym i rozwiązaniom statutowym zagadnienie – sposób zdobywania kapitału. Jest rzeczą jasną, że żadna partia nie utrzyma się ze składek członkowskich. Zatem istnieje konieczność szukania odpowiednich mocodawców. Osoby wspierające partię mają jednak wymagania, bardzo często dotyczące najważniejszych tez programowych. Przyjmowanie (co stało się z praktyką) tych zewnętrznych sugestii spycha organizację do pozycji wyrażiciela obcych poglądów i żądań i to wbrew wcześniejszym, oficjalnym deklaracjom.

Powielanie tradycyjnych mechanizmów partyjnego życia sprawia, że zagubiona zostaje podmiotowość przeciętnego członka, dalej organizacji, ich wielości i w końcu całego narodu.

PRZYMIERZE POLSKIE

rozdział III

Polityczna Organizacja Narodu

Przymierze Polskie – to śmiałe spojrzenie w nadchodzącą przyszłość, w której sposób życia wyznaczą inne niż obecnie reguły. Określi je walka między piewcami globalizmu (to jest wszelkiej maści internacjonalizmem) a zwolennikami suwerennych, jednonarodowych państw. Przymierze Polskie w tej walce wystąpi z nową siłą – informatycznie zorganizowanym wiecem, czyli Systemem Polityki Modularnej (SPM). System Polityki Modularnej to taktyka prowadząca do ustroju Rządów Żywiotowych (Wielowarstwowych Uzgodnień), w którym prawdziwa informacja (wiadomość) będzie dostępna w równym stopniu dla każdego członka narodu. Tworząc sieć głębokiego rozprzestrzeniania informacji, porzucimy prymitywną, krajową łączność. Sprawimy, że przyszłe socjopole (opinia publiczna) staną się wyrazem rzeczywistych dążeń milionów Polaków, a nie jak dotychczas wytworem sterowanej przez koterie rządowe **zbiorowej sugestii**. Albowiem naród nie jest źródłem władzy wysychającym między wyborami, to wieczysty podmiot sprawczy, to naturalny władca tej ziemi. Przymierze Polskie chce przybliżyć chwilę, w której ideę narodowładztwa ucieleśni odpowiednia przebudowa prawa i instytucji rządowych. Odwrócenie piramidy społecznej tak, aby jednostka widziała i czuła cały naród, to zabieg niezwykle trudny i w dziejach ludzkości bez precedensu. Wymaga on nie tylko technicznych rozwiązań, lecz przede wszystkim wykształcenia w narodzie kultury informacji. Dlatego też przyjmujemy wieloetapowy proces przekształceń, przechodząc stopniowo od szczegółu do ogółu. Tym szczegółem jest właśnie Przymierze Polskie – organizacja o zasięgu krajowym, lecz strukturze segmentowo-terytorialnej. Pozbawiona centralnego kierownictwa, lecz koordynująca składową działalność w ramach **Narodowego Wiecu**. Jednostki podstawowe i zarazem główne, to samosterowne zgrupowania, z których każde nadzoruje określony teren, nie mniejszy jednak od rejonów rządowej administracji ogólnej. Jednostka podstawowa składa się z **Rodu** i aparatu zwanego **Modułem Organizacji**

Przymierza Polskiego. Między Rodem a Modułem zachodzi rodzaj gry, której zasady wyjaśnia dalszy opis. Ród i Moduł tworzą układ komplementarny (dopełniający się) i bez siebie nie mogą funkcjonować. Na taki właśnie schemat organizacji złożyły się niżej wymienione zachowania społeczne:

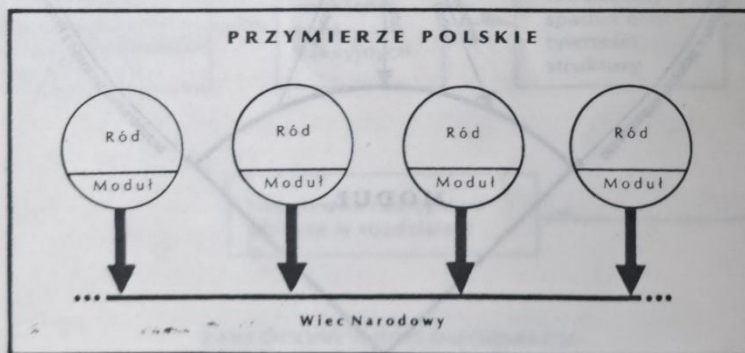
- 1/ psychiczna skłonność do biernego i czynnego uczestnictwa w grach i innych zjawiskach ludycznych,
- 2/ pragnienie szybkiego dostępu do szukanej informacji,
- 3/ pragnienie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania,
- 4/ moralne odczucie wyższości prawdy nad kłamstwem,
- 5/ dążność do zachowania możliwie dużej samodzielności w myśleniu i działaniu,
- 6/ psychiczna potrzeba odczuwania własnej wartości w elitarnej grupie,
- 7/ skłonność do głoszenia i słuchania przepowiedni.

Wzmiankowana już wcześniej gra zachodząca między uczestnikami rodo-modułowej struktury sprowadza się do nieustannego konkursu premiującego zaszczytnymi stanowiskami niezwykle ważną w polityce zdolność przewidywania zdarzeń, czyli stawiania prognoz, czyli wieszczania. Przywracając tej skłonności ludzkiego ducha jej starą, prastłowiańską nazwę, pragniemy przypomnieć wysoką pozycję każdego wieszczu (wieszczbierza) w naszej polskiej tradycji. Uważamy, że naturalna zdolność przewidywania, pozwalająca Wielkim Polakom odnosić liczne zwycięstwa, w zawiłych, dziejowych zmaganiach uległa osłabieniu. Wiemy, że jej wskrzeszenie to warunek dalszych, rzeczywistych osiągnięć na drodze ku zespolonej, narodowej jaźni, to wreszcie odrzucenie niesławnej, od Średniowiecza przypisanej nam podstawy: „Mądry Polak po szkodzie”.

Szczegóły tego zamierzenia zawiera rozdział IV.

Przymierze Polskie – opis struktury ogólnej

Jak wykazała wieloletnia praktyka, podstawowych błędów w funkcjonowaniu klasycznej, politycznej organizacji nie da się wykluczyć na drodze większej lub mniejszej demokratyzacji jej życia. Konieczna jest tu radykalna zmiana wyobrażeń na temat struktury ciał zorganizowanych, a w szczególności nowa koncepcja władzy. Opracowana przez nas organizacja – Przymierze Polskie – ma charakter segmentowo-terytorialny. Stworzona została z wielości podwójnych zgrupowań: tradycyjnego o nazwie – Ród – odzwierciedlającego dawny, hierarchiczny porządek i aparatu zwanego Modułem – zbudowanego na modelu żywego organizmu w jego cybernetycznej interpretacji. Mamy więc do czynienia z podziałem partii na strukturę zasadniczą (Ród), stanowiącą zaplecze kadrowe i czynnik testujący, jako wyraz społecznej reakcji na realizację programu, oraz strukturę nowej generacji (Moduł), będącą wysoce zorganizowanym zespołem, wyspecjalizowanym w zbieraniu, przetwarzaniu i rozpowszechnianiu informacji, w ramach zleconej przez Ród polityki. Wzajemny stosunek tych podstawowych ugrupowań Przymierza Polskiego ilustruje schemat:

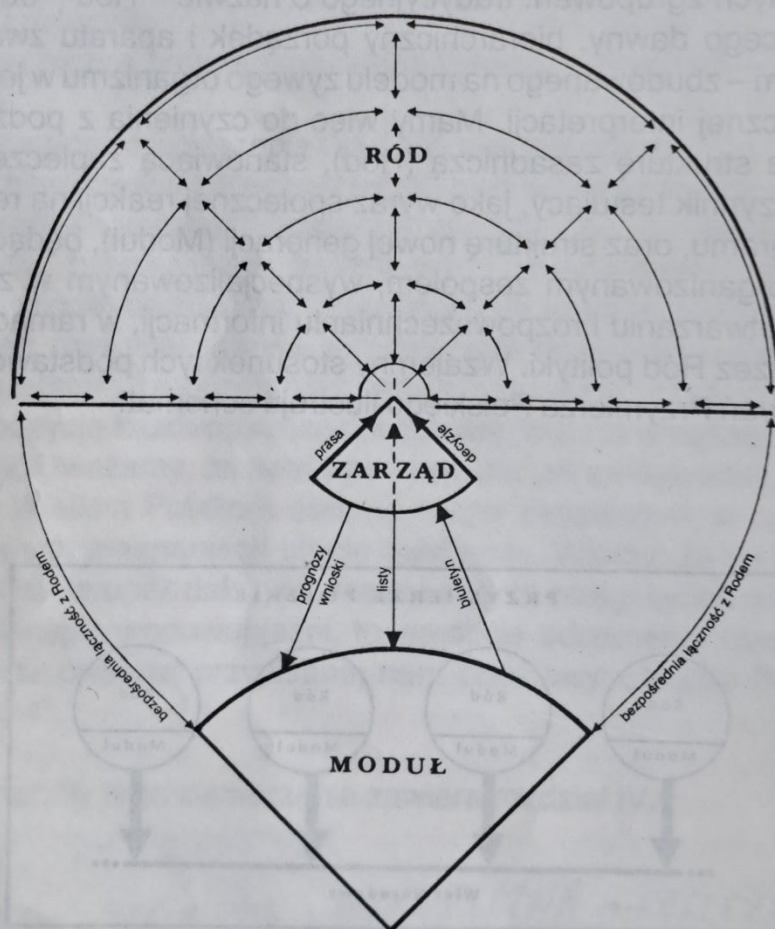


Rys. nr 3 – Struktura ogólna Przymierza Polskiego.

Proces rozwoju Przymierza Polskiego zawiera się w trzech stadiach: 1/ stan podkrytyczny, 2/ stan krytyczny, 3/ reakcja łańcuchowa. W trzecim stadium przewidujemy pokrycie się dualnych jednostek Przymierza Polskiego z rejonami rządowej administracji. Ich koordynację zapewni instytucja Wiecu Narodowego, jako prosta suma sprzężeń poszczególnych modułowych struktur.

System obiegu informacji

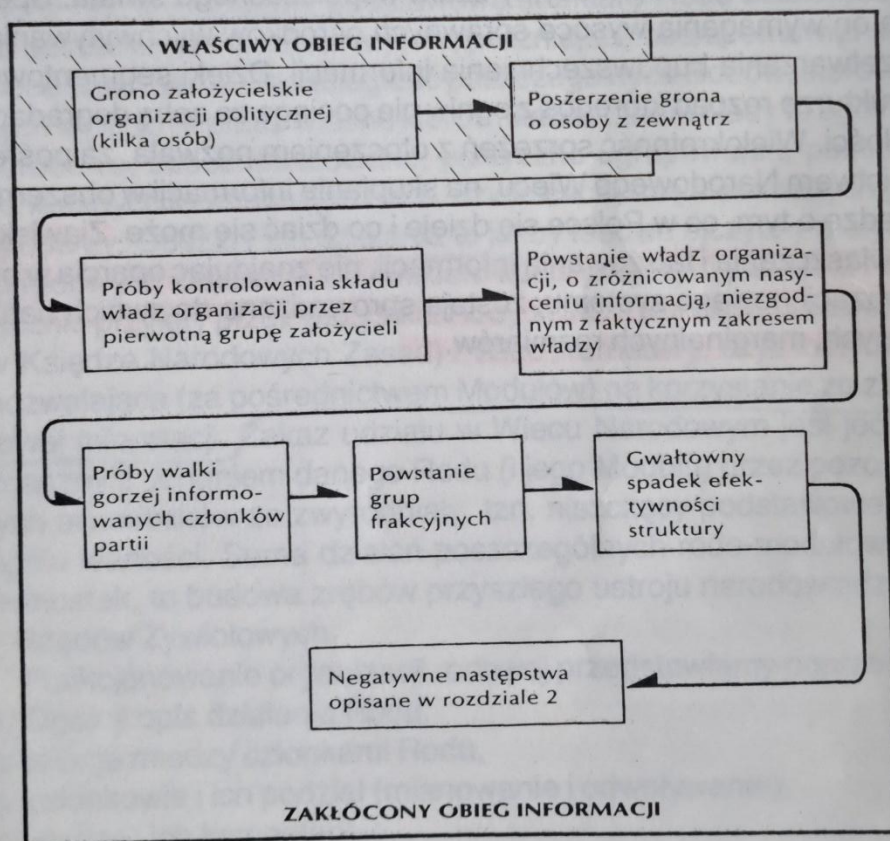
w podstawowej jednostce Przymierza Polskiego



Rys. nr 4 – System obiegu informacji.

System Polityki Modularnej /SPM/

Podstawowym celem SPM jest intensyfikacja pracy politycznej, przy jednoczesnym unikaniu błędów zarysowanych w rozdziale II. Jego organizacja to wynik wieloletniej analizy przyczyn zwyrodnień dotychczasowych, politycznych struktur. Badając proces powstawania takich struktur doszliśmy do wniosku, iż pierwszym chorobliwym objawem partyjnego organizmu jest zakłócenie obiegu informacji wśród członków. Polega to na przenikaniu z zewnątrz fałszywych wiadomości przy współudziale zainteresowanych manipulacją koteryjnych ugrupowań. Ilustruje to poniższy schemat:



Rys. nr 5 – Zakłócony obieg informacji.

Ponieważ, jak wynika z rysunku, zakłócenie właściwego obiegu informacji następuje już w pierwszym etapie działalności (przy rozszerzaniu grupy inicjującej), wszelkie próby naprawy, przy zachowaniu reguł tradycyjnego modelu partyjnego, należy uznać za z gruntu nieudane. Powstaje wobec tego problem, w jaki sposób zachować w dojrzałej strukturze politycznej swobodny dostęp do informacji. Jest rzeczą jasną, że nie występuje on w żadnej, obserwowanej w życiu wieloosobowej i powszechnej grupie ludzkiej. Wręcz przeciwnie, otaczający nas świat charakteryzuje się informacyjnym chaosem; swoistym zalewem nie uporządkowanych hierarchicznie i niemożliwych do sprawdzenia wiadomości.

Przedstawiony przez nas System Polityki Modularnej /SPM) jest odpowiedzią na informacyjny szum współczesnego świata. Spełnia on wymagania wysoce sprawnych ośrodków wychwytywania, przetwarzania i upowszechniania informacji. Dzięki segmentowej strukturze rozpad któregoś z ogniw nie pociąga za sobą degradacji całości. Wielokrotność sprzężeń z otoczeniem pozwala, za pośrednictwem Narodowego Wiecu, na skupianie informacji w obszerną wiedzę o tym, co w Polsce się dzieje i co dziać się może. Zjawisko zawłaszczania i fałszowania informacji, nie znajdując oparcia w organizacji nowego systemu, zostaje sprowadzone do swoich naturalnych, marginalnych rozmiarów.

rozdział IV

Ród

– schemat działania

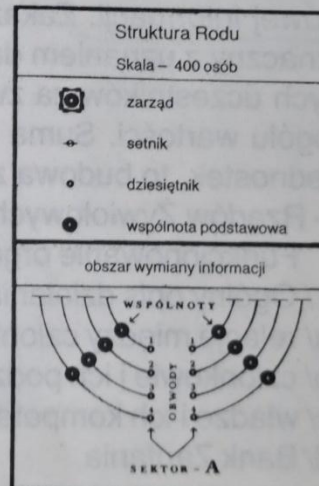
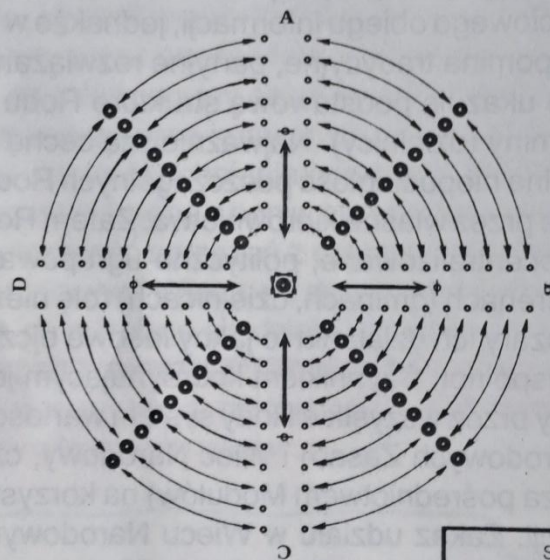
Ród to mikrospołeczeństwo, tworzące własną wielokrotnością łańcuch Przymierza Polskiego. To jednocześnie nieodzowne zaplecze Modułu (szczegółowo opisanego w rozdziale V), programujące i testujące jego pracę. Specyficzna struktura Rodu wynika z wymogu całościowego obiegu informacji, jednakże w warstwie kierowniczej przypomina tradycyjne, partyjne rozwiązania. Przedstawiony rys. nr 6 ukazuje podstawową strukturę Rodu działającego na szczeblu gminy (dzielnicy). Najważniejszą cechą omawianego modelu jest pełna niepodległość poszczególnych Rodów, sterowanych wyłącznie przez własne kierownictwa. Zatem Rody to ogólnonarodowe, zdecentralizowane, polityczne ugrupowania, pełniące na własnych terenach (gminach, dzielnicach) rolę niezawisłych gospodarzy. Obszary ich działania to jakby ideowe ojczyzny małych, narodowych wspólnot. Czynnikiem koordynującym jest tylko i wyłącznie przyjęty przez wszystkie Rody system wartości (objaśniony w Księdze Narodowych Zasad) i Wiec Narodowy, czyli instytucja pozwalająca (za pośrednictwem Modułów) na korzystanie ze zbiorowej informacji. Zakaz udziału w Wiece Narodowym jest jednoznaczny z uznaniem danego Rodu (i jego Modułu) przez pozostałych uczestników za zwyrodniały, tzn. niszczący podstawowe dla ogółu wartości. Suma działań poszczególnych rodo-modułowych jednostek, to budowa zrębów przyszłego ustroju narodowładztwa – Rządów Żywiotowych.

Funkcjonowanie organizacji rodowej przedstawiamy poprzez:

- 1/ Ogólny opis działania Rodu,
 - a/ relacje między członkami Rodu,
 - b/ członkowie i ich podział (mianowanie i odwoływanie),
 - c/ władze i ich kompetencje,
 - d/ Bank Zaufania,

- e/ Wola Rodu,
- f/ system wyborczy,
- 2/ Działanie organizacji rodowej w etapie pierwotnym, stadia rozwoju (planowany przebieg),
- 3/ Skarbiec Wiedzy Narodowej,
- 4/ Zalety i wady przyjętej formy organizacji.

Uwaga: stosowany w tekście termin **Ród** jest tożsamy znaczeniowo z podstawową jednostką organizacji – **Przymierze Polskie**.



Rys. nr 6 – Struktura Rodu.

1. Ogólny opis działania Rodu

a. Relacje między członkami Rodu

Ponieważ w naszym rozwiązaniu wzajemne oddziaływanie członków Rodu w decydującym stopniu przyczynia się do kształtowania bieżącej polityki organizacji, od niego rozpoczynamy niniejszy rozdział. Na wstępie wyjaśniamy, że umownie przyjęliśmy dla początkowej fazy skalę ok. 400 osób. Najmniejsza, nominalna grupa w Rodzie tworzy **Dziesiątkę**. Z jej wielokrotności wynika zgrupowanie największe – **Setka**. Przyrastanie w czasie Dziesiątek i Setek pozwoli na sformowanie kilkutysięcznej organizacji, czyli jednostki podstawowej Przymierza Polskiego.

Dziesiątka jest to wspólnota składająca się z minimum 10 osób, lecz nie przekraczająca liczby 20. Przekroczenie tej drugiej granicy daje podstawę do utworzenia (przez podział) następnej dziesiątki. Należy podkreślić, że tak jak u wszystkich naturalnych wspólnot, proces wzrostu grupy odbywa się na zasadzie swobodnej, międzyludzkiej kooptacji i jest wynikiem odczuwania duchowego pokrewieństwa. Jego istnienie lub brak mogą poświadczyć tylko zainteresowane osoby. Każda Dziesiątka wybiera spośród siebie 2 osoby, które od tej pory stanowią jej reprezentację. Otrzymują one nazwę dziesiątników. Zaznaczamy, że wszystkie Dziesiątki są równe względem praw i obowiązków. Gdy liczba Dziesiątek przekroczy 10, tworzy się pion łączności, czyli Sektor Rodu, a zgrupowanie przyjmuje nazwę Setki. Wraz z Setką zostaje powołany, nadzorujący dziesiątników i reprezentujący ich przed Zarządem setnik. Rys. wzorcowy nr 6 przedstawia cztery Setki, przedzielone czterema Sektorami: A, B, C, D i dziesięcioma Obwodami koncentrycznie ułożonych Dziesiątek. Przyjęty tu rozkład obiegu informacji nosi cechy dwóch systemów: gwiazdy (skupienie informacji w centrum) i kraty (rozproszenie informacji w strukturze). Tak zorganizowana łączność pozwala na wielokrotne sprawdzanie informacji i przyspieszanie jej obiegu we wszystkich możliwych kierunkach, przy jednoczesnym zachowaniu czytelnych adresów nadania i odbioru.

Każda Dziesiątka żyje własnym, wspólnotowym życiem. Jej poszczególne spotkania odbywają się na ogół w prywatnych mieszkaniach i dotyczą istotnych dla Dziesiątki spraw. Można powiedzieć, że wszystkie Dziesiątki to specyficzne, dość zamknięte, towarzyskie grupy. Na cyklicznych spotkaniach z setnikami – obradach Sektora, dziesiątnicy są jedynymi przedstawicielami poszczególnych Dziesiątek. Rys. wzorcowy nr 6 pokazuje, że zasada podwójnej reprezentacji pozwala na wymianę informacji w dwóch przyległych Sektarach, z dwoma różnymi setnikami. W ten sposób uzyskujemy pożądaną, informacyjny obiektywizm i wykluczamy zjawisko fałszerstwa, czy innej manipulacji. Efekt ścierania się wpływów (praktyczna dwuwładza dla każdej Setki), to wykształcenie trudnej sztuki szukania kompromisu.

Obrady Sektora mają za zadanie:

- wymianę informacji między każdą Dziesiątką a odpowiednim setnikiem, Zarządem i Modułem (dla obiegu w pionie),
- przekazywanie setnikom członkowskich składek i konkursowych prognoz,
- ocenę bieżącej polityki Rodu,
- przekazywanie decyzji poszczególnych Dziesiątek w sprawie stopnia ich dalszego zaufania dla pracy Zarządu Rodu i Modułu, oraz w kwestiach związanych z sądem, czyli Wolą Rodu,
- przekazywanie korespondencji między Dziesiątkami w celu przesłania po Obwodach (dla obiegu w poziomie).

Aby obrady Sektarów przebiegały sprawnie, przyjmujemy zasadę, że postulaty, prognozy i decyzje, tak jak pozostała korespondencja, sformułowane są na piśmie. W toku spotkania następuje wymiana materiałów między uczestnikami i potwierdzenie otrzymania bądź zbycia przekazu. Najwyższy poziom władzy w Rodzie (poza Wolą Rodu) stanowi Zarząd Rodu. W jego cyklicznych posiedzeniach uczestniczą (jako łącznicy na prawach doradców) setnicy. Wszelkie rozstrzygnięcia tego zespołu są wiążące dla całego Rodu, zaś dla Modułu przyjmują postać zaleceń.

Szczegółowe kompetencje przedstawicieli wszystkich poziomów władzy zostaną omówione w podrozdziale pt. „Władze i ich kom-

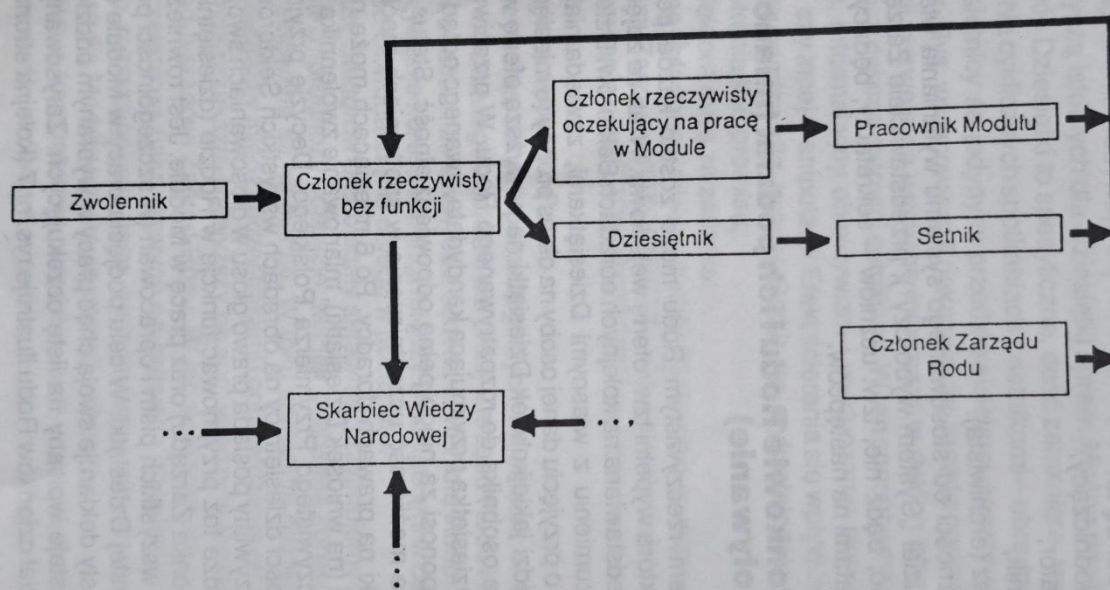
petencje”, tutaj wymienimy jedynie z nazwy stanowiska w Zarządzie Rodu. Są to:

- przewodniczący,
- inspirator,
- skarbnik,
- kustosz (archiwista).

W zależności od stosowanego systemu wyłaniania władz (patrz podrozdział „System wyborczy”), przedstawiciele Zarządu mogą posiadać, bądź nie, tzw. uczniów – sekretarzy, będących z listy kandydatami na następców.

b. Członkowie Rodu i ich podział (mianowanie i odwoływanie)

Członkiem rzeczywistym Rodu może zostać każda pełnoletnia osoba, która wypełni tzw. ofertę wejściową. Wraz ze zdjęciem jest ona przedstawiana na kolejnych obradach Sektorów. Dziesiątnicy, w porozumieniu z własnymi Dziesiątkami, zawiadamiają swoje Sektory o przyjęciu danej osoby na okres próbny (6 miesięcy). Brak odpowiedzi jakiegokolwiek Dziesiątki na powyższą ofertę wyklucza przyjęcie osobnika do rozpatrywanego Rodu. W przeciwnym wypadku Dziesiątka przyjmująca kandydata, zwanego odtąd zwolennikiem, ponosi za niego pełną odpowiedzialność. Status zwolennika daje możliwość uczestniczenia w spotkaniach macierzystej Dziesiątki na prawach doradcy. Po 6 miesiącach może nastąpić, bądź nie (na wniosek Dziesiątki), mianowanie zwolennika na członka rzeczywistego Przymierza Polskiego. Decyzję przyjmują do wiadomości dziesiątnicy na obradach wszystkich Sektorów. Członek rzeczywisty posiada prawo głosu w głosowaniach swojej Dziesiątki. Może też przyjmować funkcje w Rodzie (dziesiątnika, setnika i członka Zarządu) oraz pracę w Module. Jest również współautorem wszystkich pism i opracowań (w szczególności prognoz) macierzystej Dziesiątki. W celu podjęcia pracy w Module członek rzeczywisty deklaruje swoją chęć pracy w wybranym oddziale Modułu i zostaje wpisany na listę oczekujących. Zarysowany przez nas podział członków Rodu ilustruje rys. nr 7 (kolejna strona):



Rys. nr 7 – Schemat podziału członków Rodu.

Uwaga: każda z funkcji ulega odwołaniu przez właściwe ciało wyborcze, w trybie przewidzianym ustawą lub natychmiastowym w wypadku działalności sprzecznej z treścią „Księgi Narodowych Zasad”. O usunięciu członka rzeczywistego z organizacji decyduje (na wniosek macierzystej Dziesiątki) Wola Rodu. Do niej także należy decyzja wykluczenia całej Dziesiątki (na wniosek przewodniczącego Rodu). Członek rzeczywisty na własne żądanie może opuścić swoją Dziesiątkę, jednakże jego ponowne przyjęcie (tak do dawnej, jak i nowej Dziesiątki) zaczyna się od oferty i statusu zwolennika.

Podsumowując możemy powiedzieć, że organizacja Rodu zawiera cechy przyszłego systemu społecznego, utrzymującego własną, funkcjonalną zwartość, poprzez wykorzystanie psychicznych współzależności i wzmacnianie na każdym kroku podmiotowości wszystkich uczestników.

c. Władze i ich kompetencje

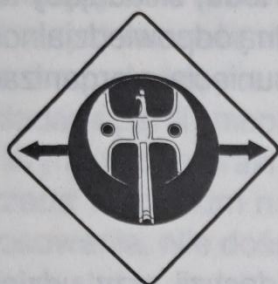
Do szczebla władzy potencjalnej i rzeczywistej należą w Rodzie:

- dziesiątnicy (potencjalna), — PARTNER — STRONA WWW.
- setnicy (rzeczywista),
- członkowie Zarządu Rodu (rzeczywista),
- Bank Zaufania i Wola Rodu (źródła władzy).

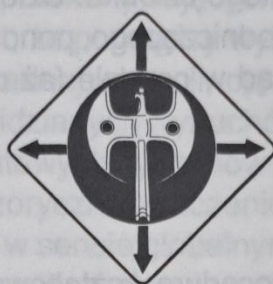
Władzę dziesiątników określamy jako potencjalną, gdyż ich głównym zadaniem jest przenoszenie informacji, a tradycyjne podejmowanie jednostkowej decyzji ograniczono w tym wypadku do wyborów setnika i (w podobnym procesie) jego odwołania. Całość kompetencji wszystkich szczebli władzy w Rodzie przedstawia poniższa tabela:

funkcja		kompetencje
Wola Rodu Bank Zaufania	dziesiętnik	– uczestniczenie w regularnych zebraniach własnego Sektora z prawem głosu, – przenoszenie informacji ze swojej Dziesiątki na forum Sektora i odwrotnie, – bierne prawo wyborcze przy wyborach setnika,
	setnik	– stałe pośrednictwo pomiędzy członkami Zarządu a Dziesiątkami, – przewodzenie regularnym zebraniom dziesiątników, – kontrolowanie strony formalnej aktu przenoszenia informacji, – zbieranie członkowskich składek, – organizacja i przewodzenie w publicznych akcjach, – zbieranie, sortowanie i przenoszenie do Zarządu bieżących prognoz i korespondencji, – realizacja decyzji podległych Dziesiątek w Banku Zaufania,
	przewodniczący	– koordynacja pracy Rodu, – możliwość uczestniczenia w Wiecu Narodowym (za pośrednictwem rodzimego Modułu) na prawach doradcy, – rozstrzyganie sporów między setnikami, – otwieranie instytucji Woli Rodu,
	inspirator	– zastępowanie przewodniczącego Rodu, – tworzenie z kandydatów zespołów do pracy w Module, – łączenie różnorodnych inicjatyw członków Rodu,
	skarbnik	– przekazywanie części składek i darowizn z Rodu do Modułu, – uczestniczenie w pracach Oddziału Skarbowego Modułu z prawem doradztwa, – zawieranie i przedłużanie umowy-zlecenia w imieniu Rodu z każdym zespołem Modułu, – kalkulowanie i finansowanie wewnętrznej działalności Rodu,
	kustosz	– prowadzenie ewidencji Rodu, – prowadzenie kroniki najważniejszych działań Rodu i utrzymywanie archiwum wszystkich dokumentów z wyjątkiem finansowych, – utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z Oddziałem Informacyjnym Modułu oraz działem propagandy Oddziału Wykonawczego Modułu, – przekazywanie setnikom materiałów informacyjnych Modułu i odwrotnie – informacji Rodu dla Modułu, – źródła władzy.

W celu ułatwienia rozpoznawania tożsamości między członkami w ich służbowych kontaktach, funkcjonariusze kolejnych szczebli władzy mają obowiązek noszenia specjalnych odznak, sygnalizujących ich pochodzenie (Sektor i Obwód) i stanowisko. Poniżej załączamy wzory:



DZIESIĄTNIK



SETNIK



ZARZĄD

d. Bank Zaufania

W podstawowej jednostce organizacji Przymierze Polskie istnieją dwie oddzielne instytucje Banku Zaufania – jedna dla Zarządu Rodu i druga dla zespołu Modułu. Istotą tych instytucji jest możliwość ciągłego sprawdzania stopnia poparcia dla pracy wyżej wymienionych struktur. W okresie przejściowym działalność Banku Zaufania sprowadza się do cyklicznych ankiet, wypełnianych przez wszystkie Dziesiątki, a oceniających odpowiednią punktacją pracę Zarządu i Modułu. Setnicy są odpowiedzialni za złożenie ankiet w tym samym czasie w odpowiednich urnach Banku Zaufania. Podliczone przez właściwą komisję ankiety wyrażają rzeczywisty (w danej chwili) stosunek członków Rodu do swojego Zarządu i Modułu. W wypadku negatywnej oceny (zbyt niskiej punktacji), następuje ostrzeżenie i w końcu wymiana ludzi na stanowiskach. W pełni rozwiniętej organizacji proces kontroli zaufania usprawnią rozwiązania techniczne w rodzaju świetlnych tablic. Poparcie każdej Dziesiątki zostanie na takiej tablicy zaznaczone w postaci świetlnego sygnału. Dalszym uproszczeniem tej procedury będzie zastosowanie maszyn liczących.

Ankiety Banku Zaufania służą zbiorowej kontroli podstawowych struktur organizacji. Jednakże pozostaje rozległa sfera wzajemnych stosunków między członkami Rodu. Pozytywne, międzyludzkie związki nie wykluczają jednak podejrzeń (w sporadycznych przypadkach) o wrogą działalność. Ta dziedzina, podległa pracy kontrwywiadu, może stać się obszarem wyjaśniającej penetracji na pisemny wniosek zainteresowanego członka. Członek Rodu, składający taki wniosek na ręce przewodniczącego, ponosi pełną odpowiedzialność za swój ewentualny błąd w osądzie (aż do usunięcia z organizacji włącznie).

e. Wola Rodu

Wola Rodu jest to procedura kształtowania decyzji przy udziale wszystkich członków rzeczywistych. Ze względu na konieczność całościowego obiegu informacji ograniczono tu decyzję do kilku ważnych aktów:

- wykluczenie lub zawieszenie praw członka rzeczywistego,
- wykluczenie lub zawieszenie praw Dziesiątki,
- likwidacja majątku organizacji.

Do Woli Rodu mogą się odwoływać:

- w sprawie członka rzeczywistego – Dziesiątki,
- w sprawie Dziesiątki – przewodniczący Zarządu Rodu.

Uwaga: szczegóły dotyczące odwoływania się do Woli Rodu zostaną zamieszczone w oddzielnej instrukcji.

f. System wyborczy

Zdajemy sobie sprawę, że nigdzie na świecie nie istnieje system wyborczy, który skutecznie uniemożliwia większą lub mniejszą manipulację, tzn. w którym wyborca rzeczywiście decyduje o tym, kogo wybiera. Nawet po odrzuceniu takich deformacji, jak np. tworzenie nierównych liczbowo czy świadomie neutralizujących się wyborczych okręgów, pozostają oszustwa związane z samym systemem wyborczym. System większościowy sprawia, iż większość wybranych kandydatów to przedstawiciele mniejszości narodu (niezależ-

nie od zasady większości względnej czy bezwzględnej). System proporcjonalny, pomimo siedmiu różnych odmian, prowadzi do efektów niezgodnych z życzeniami wyborców – partie po wyborze, nie bacząc na naród, w drodze kunktatorskich przetargów dzielą się zdobyczą władzy. Wprowadzone na świecie modyfikacje, jak np. wielomandatowy system większościowy w Japonii czy system mieszany w RFN nie dają przekonujących rezultatów. Pomijamy już w tym rozważaniu fakt, że pomiędzy wyborami, w całym świecie, nad władzą nie ma żadnej kontroli, oprócz skorumpowanych układami partii i nieprzewidzianych wybuchów społecznych.

Wymienione braki światowych systemów wyborczych wskazują przede wszystkim na iluzoryczne znaczenie aktu powszechnego głosowania. Nie dość, że w sensie globalnym nie jest on przeważnie w stanie radykalnie zmienić panujących konstelacji politycznych, to ponadto:

absencja wyborcza sprowadza wynik wyborów do decyzji tylko części narodu (odrzucając przymus wyborczy przyjęty w Turcji, Holandii i Belgii, jako godzący w prawo człowieka do samostanowienia),

zdecydowana większość wyborców opowiadając się za kandydatem nie kieruje się spójnością jego programu, lecz wzbudzoną przez hasła kampanii wyborczej emocjami.

Wadliwie pojęta demokracja stwarza wymóg opowiadania się każdego członka narodu za istotnymi dla bieżącej polityki rozstrzygnięciami. Zakłada więc a priori społeczną powszechność kompetencji w tej dziedzinie. W praktyce, jedynie znikoma część narodu (ok. 3%) jest w miarę świadomym obserwatorem (i przeważnie uczestnikiem) politycznej sceny. Tak więc, powszechne wybory to odwoływanie się do opinii laików w celu ograniczenia (już po tym akcie) ich przestrzeni woli.

Przemilcza się (szczególnie w Polsce), że politykę objęła daleko idąca specjalizacja. Obecny stopień jej złożoności sprawia, że prawie nikt w społeczeństwie nie jest w stanie ocenić w pełni uczciwości i zasadności wyborczych ofert. Pozostając przy założeniach sformułowanych w rozdziale II uważamy, że jakiegokolwiek ulepszenie obecnych systemów wyborczych jest działaniem bezpłodnym i musi prowadzić do (sprzecznych z ideą demokracji) makiawelistycznych oszustw w grze elity z narodem.

Z drugiej strony powszechne jest przekonanie, zgodnie z którym akt wyborczy jest jedną z podstawowych swobód obywatelskich, gwarantujących istnienie demokracji. W tej sytuacji kwestionowanie celowości tego aktu prowadzi do natychmiastowych oskarżeń o totalitaryzm. Uważamy jednak, że właściwą alternatywę można stworzyć poprzez gruntowną przebudowę organizacji społeczeństwa i wszystkich jej dotychczasowych instytucji, przebudowy odchodzącej od upraszczania społecznych struktur w imię urojonych celów i schorzałych ambicji.

Przedstawiona przez nas w skrócie krytyka wyborczych systemów w skali państwowej odnosi się oczywiście w tym samym stopniu do coraz niższych szczebli władzy, także partii politycznych. Odwrotnie niż poszczególne organizacje (naśladujące odgórny, wyborczy model) proponujemy system możliwy do odtworzenia w każdej skali, nie wykluczając ogólnopaństwowej.

Konkursowy system wyborczy Rodu – rozwinięty system wyborczy

Głównym elementem przedstawionego przez nas konkursowego systemu wyborczego jest zastąpienie ilościowej oceny szans elektów miernikiem ich jakości. Tym miernikiem jest zdolność przewidywania członków organizacji. Zastępuje ona w pełni dotychczasowy osąd publiczny (wybory) i powoduje rozszerzenie treściowego zakresu tego słowa (używamy je dalej z powyższym zastrzeżeniem).

Każda Dziesiątka ma prawo przepowiadania (prognozowania) rozwoju zdarzeń w realnym świecie. Przy tym w biuletynie Modułu może być zawarta pewna tematyczna sugestia w postaci haseł opracowanych przez Moduł i Zarząd Rodu. Na tej lub na innej podstawie Dziesiątka sporządza projekt biegu rzeczy w wybranej dziedzinie zbiorowego życia. Takie przepowiednie są wręczane przez dziesiątników setnikom, którzy porządkują i sprawdzają pod względem formalnym ich zawartość, a także kwitują przyjęcie. Pogrupowane tematycznie prognozy zostają w trybie służbowym przekazane Zarządowi Rodu. Ten mając możliwość korzystania z tak przygotowanej informacji, konstruuje (z wybranych przykładów) własną, ogólną przepowiednię. W ustalonych cyklach, w formie skryształizowanej futurologii, opracowanie Zarządu przejmuje Moduł. Struktura ta posiada kompetencje decyzyjno-wykonawcze, dlatego też stopień uwzględniania we własnej działalności przekonania Zarządu i w końcu członków Rodu jest wynikiem jakiegoś wyważonego stanowiska. Stanowiska, obarczonego w wypadku niewłaściwych wyborów, ryzykiem spadku zaufania i jego konsekwencjami. Ostatecznie zestawiona przepowiednia, w kształcie pakietu zagadnień, zostaje zamieszczona na łamach biuletynu Modułu. Ta wysoce przetworzona informacja zawiera następujące składowe:

- wybrane przez Zarząd prognozy Dziesiątek (lub ich elementy),
- własną interpretację Zarządu,
- wersję opracowaną przez Moduł,
- skorowidz sygnatur i tytułów wykorzystanych materiałów,
- czas spełniania się zamieszczonej prognozy.

Fakt spełnienia się przepowiedni pozwala autorskiej Dziesiątce na zajęcie odpowiedniej pozycji w publikowanej tabeli konkursu. Stałą obserwację notowań ułatwiają sygnatury i tytuły ziszczonych prognoz.

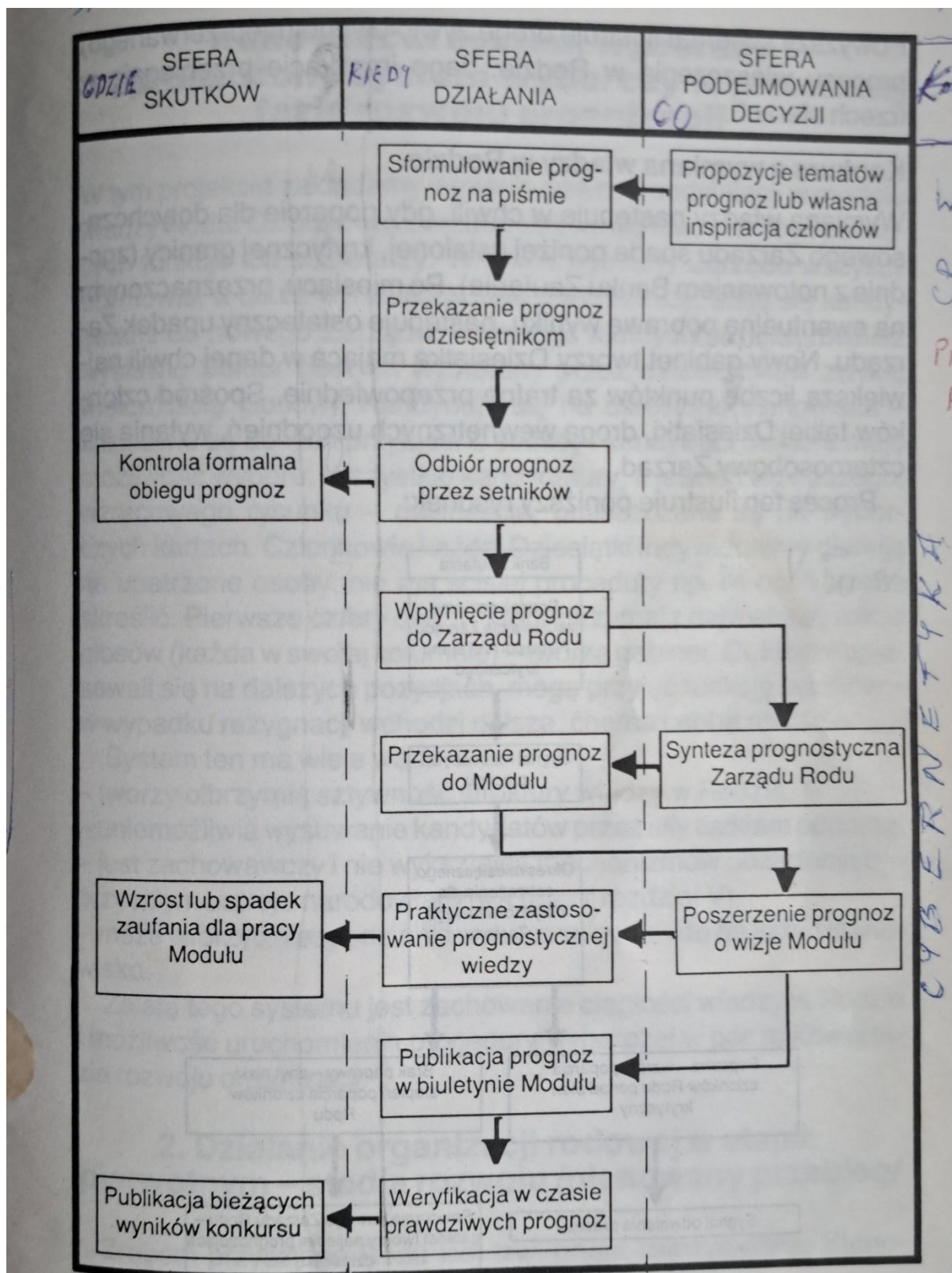
Regulamin premiowania sprawdzonych prognoz pozwala na ich wielostronną ocenę. Podstawowa regulacja stosowanej tu punktacji składa się z następujących czynników:

- czasowych terminów realizacji prognoz (np. prognoza miesięczna 1 pkt, roczna 12 pkt.)

- wyjątkowości (osobliwości) prognoz mierzonej rzadkością występowania,
- stopnia korzyści wynikających z uwzględnienia danej prognozy w polityce Przymierza Polskiego,
- ilości trafnych przewidywań w określonym przedziale czasu.

Obraz ogólnej sprawności wieszczej Rodu powinien być w przyszłości notowany w specjalnej sieci informatycznej. Obecnie przyjmie on formę świetlnej tablicy, umieszczonej w widocznym miejscu siedziby Zarządu Rodu. Jej układ graficzny odtworzy wzorcowy schemat Rodu, przy czym każdą Dziesiątkę zaznaczy odpowiedni licznik punktów. Tablica powinna na bieżąco informować o stanie konta poszczególnych Dziesiątek, a także Rodu jako całości. Prawo do zmiany wskazań na tablicy ma wyłącznie kolegium setników, którym towarzyszy dwóch rotujących dziesiętników (dobór sektorami po kolei).

Rysunek przebiegu konkursu wieszczego w Rodzie:

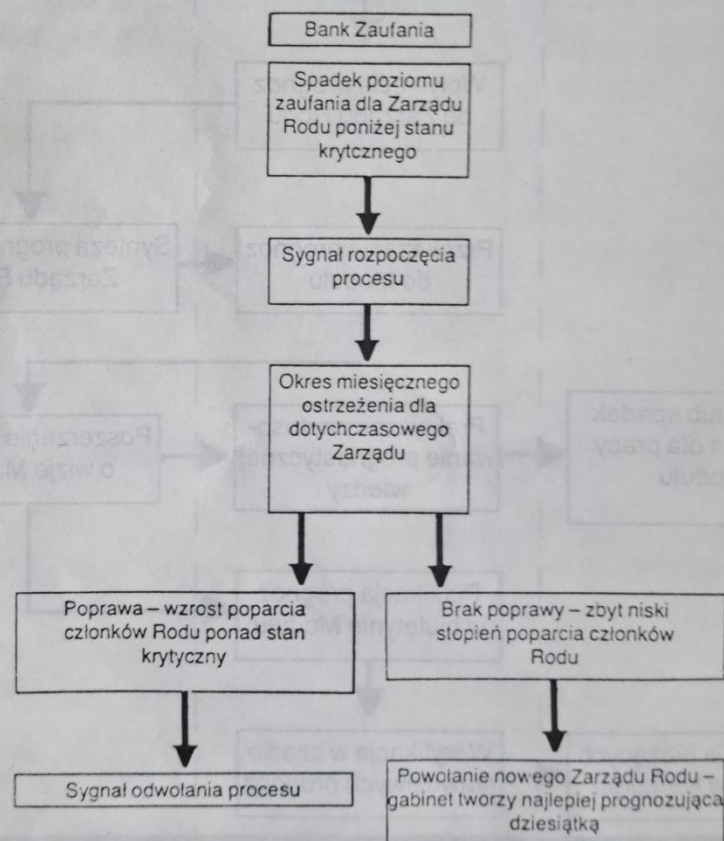


Powyższy schemat ilustruje drogę żywiołowego (nieprzerwanego) procesu wieszczenia w Rodzie. Jego implikacje przebiegają w trzech sferach.

Konkurs a wymiana władzy w Rodzie.

Wymiana władzy następuje w chwili, gdy poparcie dla dotychczasowego Zarządu spada poniżej ustalonej, krytycznej granicy (zgodnie z notowaniem Banku Zaufania). Po miesiącu, przeznaczonym na ewentualną poprawę wyniku, następuje ostateczny upadek Zarządu. Nowy gabinet tworzy Dziesiątka mająca w danej chwili największą liczbę punktów za trafne przepowiednie. Spośród członków takiej Dziesiątki, drogą wewnętrznych uzgodnień, wyłania się czteroosobowy Zarząd.

Proces ten ilustruje poniższy rysunek:



Rys. nr 9 – Proces przejmowania i wymiany władzy w Rodzie.

Kandydacki system wyborczy – uproszczony system wyborczy w pierwszej fazie rozwoju organizacji

W tym projekcie zakładamy istnienie pewnej modyfikacji w modelu władzy Rodu. Członkowie Zarządu otrzymują tzw. uczniów, pełniących funkcje ich sekretarzy. W chwili wymiany Zarządu wszyscy uczniowie, a także wyrażający taką chęć setnicy, stają się kandydatami do nowego Zarządu. Własnego kandydata może również wystawić Sektor (jest on wybierany przez dziesiętników zwykłą większością głosów). Kandyduje się na określone stanowiska – uczniowie są do nich przypisani, setnicy i kandydaci Sektora mają możliwość wyboru. Wszystkie kandydatury, a jest ich wg naszego, wzorcowego rysunku – dwanaście, umieszczane są na wyborczych kartach. Członkowie każdej Dziesiątki indywidualnie głosują na upatrzone osoby, nie ma ścisłej procedury np. ile osób trzeba skreślić. Pierwsze cztery osoby, które otrzymają największą liczbę głosów (każda w swojej kolumnie) – tworzą gabinet. Ci, którzy uplasowali się na dalszych pozycjach, mogą przyjąć funkcję uczniów – w wypadku rezygnacji wchodzi dalsza, chętna osoba na liście.

System ten ma wiele wad:

- tworzy olbrzymią sztywność struktury władzy w Rodzie,
- uniemożliwia wysuwanie kandydatów przez siły całkiem oddolne,
- jest zachowawczy i nie wykształca mechanizmów pożądaných w przyszłym ustroju narodowładztwa (patrz rozdział V),
- może tworzyć niespodzianki wyborcze, np. modę na jedno stanowisko.

Zaletą tego systemu jest zachowanie ciągłości władzy w Rodzie i możliwość uruchomienia procedury wyborczej w początkowej fazie rozwoju organizacji.

2. Działanie organizacji rodowej w etapie pierwotnym – stadia rozwoju /planowany przebieg/

Zrębem przyszłego Rodu jest tzw. grupa założycielska. Stano-

wić ją może kilka – kilkanaście osób zaznajomionych w wystarczający sposób z konstrukcją i filozofią Przymierza Polskiego. Założyciele wyłaniają spośród siebie pierwszy Zarząd Rodu. Wokół niego skupiają się pozostali członkowie. Gdy ich liczba przekroczy dziesięć osób, powstaje pierwsza Dziesiątka itd. Wszystkie zebrania odbywają się na razie wspólnie (razem z Zarządem). W chwili przekroczenia liczby 40 osób tworzą się stanowiska – setnika i dziesiętników, obrady Dziesiątek odbywają się wówczas oddzielnie, powstaje instytucja Banku Zaufania. Gdy stan struktury przekroczy pierwszą setkę osób, można rozpocząć organizację aparatu – Modułu. Powstają w nim zaczątki oddziałów: Skarbowego i Wykonawczego (podlegających w tej fazie rozkazom Zarządu Rodu). Jako kolejne winny powstać oddziały: Informacyjny i Ustaleń. Z chwilą powołania Oddziału Tworzenia Współzależności, następuje przerwanie więzi decyzyjnej podległości między Modułem a Zarządem Rodu. W tym stadium Bank Zaufania (jego filia) obejmuje testowaniem również pracę Modułu. Jako ostatni konstituuje się Oddział Gospodarczy.

Ważną sprawą jest specyficzna procedura wyborów Zarządu Rodu, do chwili utworzenia Banku Zaufania. Otóż pierwsze trzy kolejne gabinety zmieniają się co trzy miesiące. Czas urzędowania czwartego i piątego Zarządu wydłuża się do sześciu miesięcy. Szósty pracuje rok, a następne nie dłużej, jak dwa lata (o ile wcześniej nie zmienią ich notowania Banku Zaufania).

3. Skarbiec Wiedzy Narodowej

W życiu każdej partii jest wiele sytuacji, w których czyjeś nieprzećiętne zdolności, dalekowzroczne decyzje pozwalają na rozwój i dalsze jej istnienie. Powołując instytucję – Skarbiec Wiedzy Narodowej – mieliśmy na uwadze ochronę doświadczenia i talentów tych nielicznych ludzi, a także potrzebę budowania podwalin pod przyszłą szkołę rządzenia. Skarbiec Wiedzy Narodowej to wspólny dla wszystkich podstawowych jednostek Przymierza Polskiego – instytut. Jego główna działalność sprowadza się do zleconych

przez Rody – analiz, wszelkich ekspertyz i doradztwa w skomplikowanych sprawach, a także szukania nowych metod sterowania życiem narodu. Skierowanie wybitnych członków organizacji do pracy w tym instytucie zatwierdzałaby Wola Rodu macierzystej jednostki. Odrębny regulamin ustali szczegóły tego przedsięwzięcia.

4. Zalety i wady przyjętej formy organizacji

a. Zalety

Przedstawiony projekt pozwala na odejście od starej tradycji skupiania władzy w rękach najlepszych demagogów i dalszego umacniania (metodą intryg i niedomówień) raz zdobytej pozycji. Oddala on powszechne przekonanie, że istotą prawdziwej polityki jest zdolność do narzucania sugestii, czyli ubezwłasnowolnienie i wprowadzenie w błąd przeciwnika. Przyjęty ustrój Rodu umniejsza bądź całkowicie eliminuje znaczenie w świecie polityki zjawiska iluzji.

Wprowadza w jej miejsce zasadę świadomej decyzji każdej strony, decyzji opartej na rzetelnej i sprawdzalnej informacji. Wykształcając w ludziach trudną umiejętność samostanowienia, spełnimy główny postulat życia. Zatem przybliżamy chwilę, w której świat przestanie się dzielić na oszustów i oszukanych, na naiwnych i szalbierzy. Ustrój Rodu to także wyjście naprzeciw potrzebie społecznej łączności, która w dobie drożących usług staje się dobrem coraz mniej dostępnym.

b. Wady

Ustrój Rodu, jak każde nowe przedsięwzięcie, zderza się ze społeczną niechęcią do wszystkiego, co godzi w nawyki. Brak zrozumienia dla znaczenia informacji (niska kultura informacji), dla jej bezpośredniego związku z komfortem fizycznej egzystencji, sprawia, że wszelkie próby odpowiednich przekształceń mogą spotkać się z oporem faktycznych ofiar dzisiejszego sposobu życia. Znane powiedzenie, że ludziom potrzeba do szczęścia – „chleba i igrzysk”,

zdaje się uzasadniać oratorskie popisy współczesnych polityków. Ten typ myślenia, wzmocniony aspiracjami do jedynowładztwa – z jednej strony, a szukającą wiecznie autorytetu mentalnością lokaja – z drugiej, może skutecznie oddalać ideę Przymierza Polskiego w takiej organizacyjnej postaci. Inny problem to koszt uruchomienia i utrzymania całego systemu informacji (druk, telefon, łączność radiowa, sieć komputerowa). Odrębnym zagadnieniem jest agresja ze strony tych czynników, których działania prowadzą się do fałszowania informacji. Dotyczy to również socjologicznego zjawiska wrodzonej skłonności do oszustwa.

rozdział V

Moduł **– opis ogólny**

Jednostkę operacyjną SPM – Moduł – tworzą następujące oddziały :

NR 1 – Oddział Informacyjny (OI)

NR 2 – Oddział Tworzenia Współzależności (OTW)

NR 3 – Oddział Ustaleń (OU)

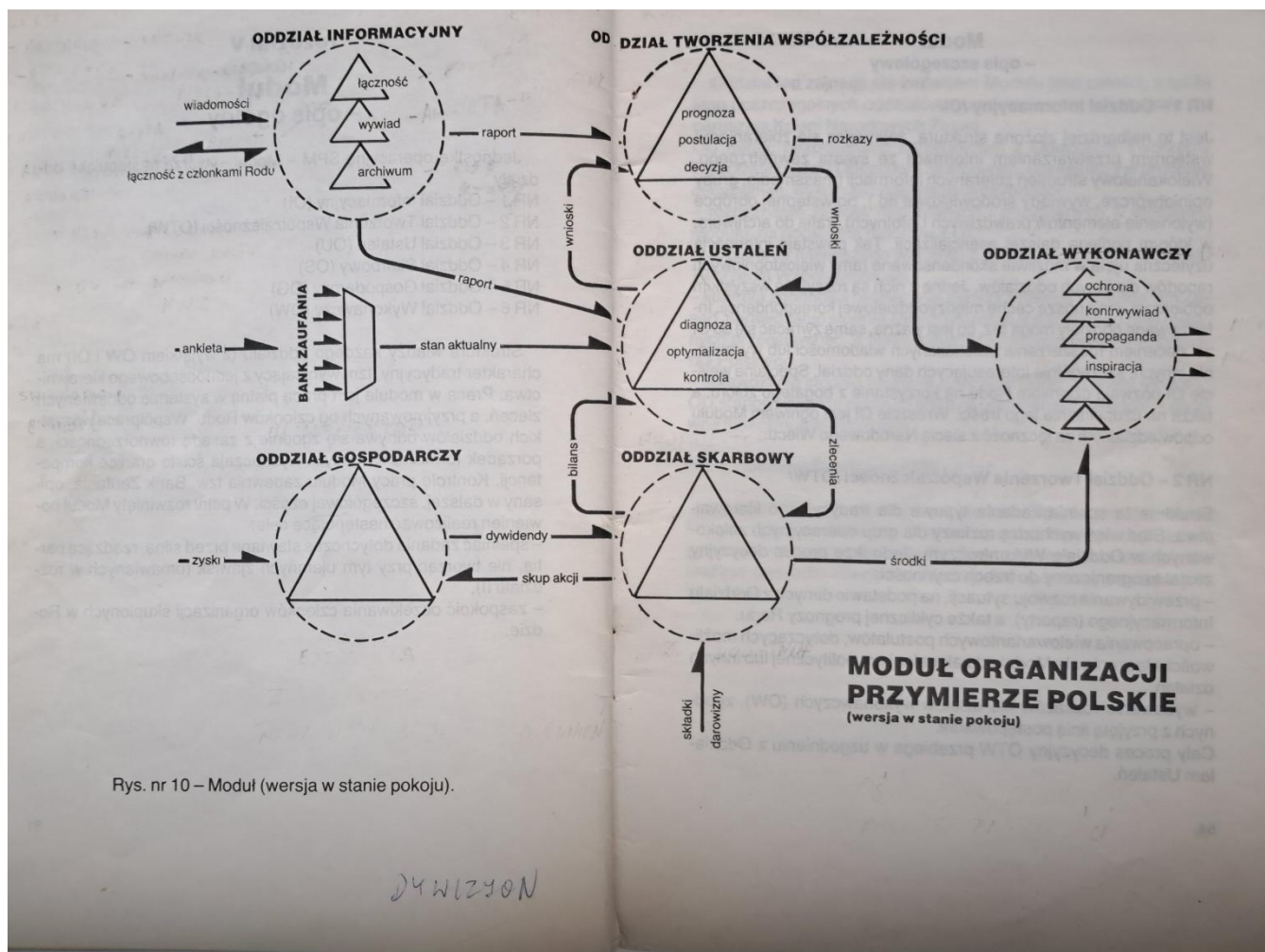
NR 4 – Oddział Skarbowy (OS)

NR 5 – Oddział Gospodarczy (OG)

NR 6 – Oddział Wykonawczy (OW)

Struktura władzy każdego oddziału (z wyjątkiem OW i OI) ma charakter tradycyjny, tzn. wynikający z jednoosobowego kierownictwa. Praca w module jest pracą płatną w systemie odnawianych zleceń, a przyjmowanych od członków Rodu. Współpraca wszystkich oddziałów odbywa się zgodnie z zasadą równorzędności, a porządek formowania decyzji wyznaczają ściśle granice kompetencji. Kontrolę pracy Modułu zapewnia tzw. Bank Zaufania, opisany w dalszej, szczegółowej części. W pełni rozwinięty Moduł powinien realizować następujące cele:

- spełniać zadania dotychczas stawiane przed silną, rządzącą partią, nie tworząc przy tym ujemnych zjawisk (omawianych w rozdziale II),
- zaspokoić oczekiwania członków organizacji skupionych w Rodzie.



Moduł

– opis szczegółowy

NR 1 – Oddział Informacyjny /OI/

Jest to najbardziej złożona struktura, zajmująca się zbieraniem i wstępnym przetwarzaniem informacji ze świata zewnętrznego. Wielokanałowy strumień zbieranych informacji (massmedia, grupy opiniotwórcze, wywiady środowiskowe itd.), po wstępnej obróbce (wyłonienie elementów prawdziwych i istotnych), trafia do archiwum, w którym podlega dalszej esencjalizacji. Tak powstaje informacja użyteczna ujęta w możliwie skondensowane ramy wielostopniowych raportów dla innych oddziałów. Jedne z nich są rozsyłane wszystkim odbiorcom, inne noszą cechę międzyoddziałowej korespondencji. Informowane oddziały mogą też, co jest ważne, same zwracać się do OI ze zleceniem rozszerzenia przekazanych wiadomości lub wyszukania innych, szczególnie interesujących dany oddział. Specjalne wejście OI pozwala członkom Rodu na korzystanie z bogatego zbioru, a także na uzupełnianie jego treści. Wreszcie OI jest ogniwem Modułu odpowiedzialnym za łączność z siecią Narodowego Wiecu.

NR 2 – Oddział Tworzenia Współzależności /OTW/

Struktura ta spełnia zadania typowe dla tradycyjnego kierownictwa. Stąd więc wychodzą rozkazy dla grup operacyjnych zblokowanych w Oddziale Wykonawczym. Jednakże proces decyzyjny został tu ograniczony do trzech czynności:

- przewidywania rozwoju sytuacji, na podstawie danych z Oddziału Informacyjnego (raporty), a także cyklicznej prognozy Rodu.
- opracowania wielowariantowych postulatów, dotyczących możliwości włączenia się Modułu do aktualnej gry politycznej lub innych działań,
- wydawanie rozkazów dla działów wykonawczych (OW), zgodnych z przyjętą linią postępowania.

Cały proces decyzyjny OTW przebiega w uzgodnieniu z Oddziałem Ustaleń.

NR 3 – Oddział Ustaień

Oddział ten zajmuje się badaniem Modułu jako całości, a także jego poszczególnych oddziałów, sprawdzając czy ich decyzje nie naruszają Księgi Narodowych Zasad.

OU będąc bezpośrednio sprzęgniętym z Oddziałem Tworzenia Współzależności i Oddziałem Skarbowym, uczestniczy w procesie decyzyjnym, wykonując następujące czynności:

- rozpoznanie zjawisk negatywnych i pozytywnych w otoczeniu Modułu, na podstawie raportów z OI,
 - wybieranie najlepszego wariantu z pakietu postulatów Oddziału Tworzenia Współzależności,
 - kontrola zgodności ostatecznej decyzji z Księgą Narodowych Zasad, sprawdzanie stopnia zabezpieczenia materialnego realizowanych przedsięwzięć, a także związku z bieżącą polityką Przymierza Polskiego,
 - sprawdzanie stopnia zaufania członków Rodu do pracy Modułu.
- OU stanowi swoiste centrum Modułu utrzymujące zwartość i sprawne funkcjonowanie całości.

NR 4 – Oddział Skarbowy /OS/

OS trzyma pieczę nad finansami Modułu. Oddział ten zbiera walory pieniężne pochodzące z darów na rzecz Przymierza Polskiego, a także odbiera od skarbnika Rodu członkowskie składki. Na bieżąco prowadzi również dokładną dokumentację posiadanych zasobów.

NR 5 – Oddział Gospodarczy

Jest to najmniej związany z całością Modułu element, stanowiący jego finansowe zaplecze. Przewidujemy, że przyjmie on postać własnego zakładu produkcyjnego bądź spółki akcyjnej, w której jedną stroną będzie Przymierze Polskie. Granice działalności OG wytyczy Księga Narodowych Zasad. Rozliczenia procentowe zysku następują na drodze doraźnie zawieranych (lecz kontrolowanych przez Oddział Skarbowy) umów. OG jest zobowiązany utrzymywać stały kontakt z Oddziałem Skarbowym, informując go o swoich aktualnych zamierzeniach.

NR 6 – Oddział Wykonawczy

Jest to komórka przeznaczona do działań na pierwszej linii stykająca się z polityką w codziennym wydaniu. Jest oddziałem składającym się z autonomicznych, choć współpracujących działów. W skład OW wchodzi:

- dział ochrony, zajmujący się zapewnianiem bezpieczeństwa partii jako całości oraz jej poszczególnym członkom,
 - dział kontrwywiadu, penetrujący środowisko Modułu w celu wykrywania agentów wrogich ugrupowań,
 - dział propagandy, zajmujący się wydawaniem stałej, partyjnej prasy, druków ulotnych, oświadczeń, referatów itp.,
 - dział inspiracji, zajmujący się przekształcaniem otoczenia Modułu w przyszły ustrój Rządów Żywiolowych,
 - inne działy, stworzone pod presją potrzeb Przymierza Polskiego.
- OW otrzymuje stale rozkazy z Oddziału Tworzenia Współzależności, rozlicza się z wydatków z oddziałem Skarbowym. Reasumując OW jest zgrupowaniem zawodowych działaczy politycznych, reprezentujących w różnych sferach interesy Przymierza Polskiego.

Stosunki wzajemne poszczególnych oddziałów

a. Relacja, Oddział Ustaleń /OU/ – Oddział Tworzenia Współzależności /OTW/ – przykład współpracy w procesie decyzyjnym:

1. OTW stawia prognozę np. dalszego zmniejszania się kolportażu wydawnictw partyjnych na terenie dzielnicy. W związku z tym OTW sporządził kilka różnych postulatów dla rozwiązania zaistniałej sytuacji (uruchomienie własnego kolportażu, znalezienie innego, wprowadzenie sprzedaży związanej lub zmiany warunków umowy o sprzedaż).
2. Prognoza wraz z postulatami zostaje przesłana do OU.
3. OU bada sprawę na podstawie własnych raportów. Następnie OU wystawia diagnozę – w tym przypadku stwierdzono zbyt wysokie koszty własne wydawnictwa.
4. Po wystawieniu diagnozy OU rozpatruje postulaty TW. Sprawdza je pod różnymi aspektami, takimi jak zgodność z polityką Przymierza Polskiego, Księgą Narodowych Zasad i możliwościami finansowymi Modułu.
5. OU sporządza wnioski wraz z uzasadnieniem i przesyła je do OTW. W międzyczasie zachodzą relacje między OU a Oddziałem Skarbowym /OS/ – omówimy je bliżej w dalszych rozważaniach. Ich wynikiem jest wydanie przez OU dyspozycji dla Oddziału Skarbowego, dotyczącej przekazania środków na planowaną akcję do Oddziału Wykonawczego. W naszym przykładzie postanowiono zmienić warunki umowy z kolporterem jednocześnie obniżając koszty własne wydawnictwa.
6. OTW daje rozkaz rozpoczęcia akcji Oddziałowi Wykonawczemu.

b. Relacja, Oddział Ustaleń /OU/ – Oddział Skarbowy /OS/.

OU otrzymuje w równych odstępach czasowych sprawozdania (dotyczące aktywów i pasywów) od OS. OU może się również zwrócić do Oddziału Gospodarczego z żądaniem przedstawienia aktualnych zysków.

Znając stan kasy OU zatwierdza plany wchodzące do realizacji, określając przy tym proporcje środków rozdzielanych na poszczególne działy Oddziału Wykonawczego. Tak więc wzajemny stosunek OU i OS polega na:

- wysyłaniu cyklicznych bilansów z OS do OU,
- wysyłaniu zleceń wypłat z OU do OS,
- okresowej kontroli gospodarki poszczególnych oddziałów.

c. Relacja, Oddział Skarbowy /OS/ – Oddział Wykonawczy /OW/.

OS przekazuje pieniądze do działów OW (na zlecenie Oddziału Ustaleń) i przyjmuje rozliczenia z wykonanych akcji. OS ma prawo interwencji w wypadku stwierdzenia defraudacji bądź niegospodarności. OS przyjmuje wnioski OW o dofinansowanie i rozpatruje je wraz z Oddziałem Ustaleń.

d. Relacja, Oddział Skarbowy /OS/ – Oddział Gospodarczy /OG/.

OS posiada prawo kredytowania różnych działań gospodarczych OG, a także innych poza Modułem. Polityka inwestycyjna OS w zasadniczym stopniu decyduje o wysokości kapitału obrotowego i zyskach całego Modułu. OS wolne środki może także lokować na rynku papierów wartościowych.

e. Relacja, Oddział Ustaleń /OU/ – Bank Zaufania

Instytucja Banku Zaufania służy cyklicznemu (np. co miesiąc) sprawdzaniu stopnia zaufania członków Rodu do aktualnego zespołu pracowników Modułu. W okresie przejściowym czynnikiem kontrolnym będzie ankieta wypełniana przez członków Rodu, a mająca charakter ogólnej dla całego Modułu punktacji. Wysokość tej punktacji decyduje o przedłużeniu umowy-zlecenia na następny okres z pracownikami Modułu. Lista zbiorcza ankiety przesłana za pośrednictwem Banku Zaufania do OU sygnalizuje (w wypadku braku dopuszczalnego, najmniejszego poparcia) konieczność wnikliwej kontroli pracy poszczególnych oddziałów przez OU i szybko (do

następnej ankiety) korektę lub zmianę polityki. Brak poprawy otwiera proces wymiany kadr. Ponowna praca w Module byłych funkcjonariuszy zaczyna się od najniższych stanowisk. Właściwy system sprawdzania zaufania uproszcza i przyspiesza odpowiednie rozwiązania techniczne, np. tablice świetlne i komputery.

Komentarz

Cybernetyczne podejście do tzw. partyjnego aparatu, wprowadzenie w nim odpowiedzialności zbiorowej i postawienie funkcjonariuszy przed bezpośrednim, członkowskim arbitrażem to zabieg zupełnie nowatorski. Jednakże takie rozwiązanie pozwala na wyjście z kręgu zakulisowych machinacji. Dzięki jasnym regułom gry Moduł staje się ośrodkiem wykształcającym wśród uczestników wysoką kulturę informacji i jednocześnie uczącym zespołowej pracy przy formowaniu decyzji. Moduł jest instytucją standardową (jako struktura w ramach Przymierza Polskiego) i unikatową w sensie programu. Jego oryginalne, pamięciowe zbiory (archiwum) mogą być dowolnie poszerzane (Wiec Narodowy), zwiększając tym samym obszar ekspansji i skuteczność długofalowej strategii. Przez ludzi uczestniczących w tej grze Moduł staje się „biologicznym komputerem” spełniającym każde zadanie stawiane mu przez członków Rodu. Przedstawiony model organizacji znajduje również uzasadnienie filozoficzne. Jeżeli przyjmiemy, że celem narodu jest szukanie własnego rozumienia Dzieła Stworzenia, wówczas System Polityki Modularnej może być drogą zbliżającą ku społeczeństwu godnemu takiej wiedzy.

SPM → DROGA szukania własnego rozumienia Dzieła Stworzenia

rozdział VI

Ustrój Narodowładztwa – Rządów Żywiolowych

Konkretyzując ideę Ustroju Rządów Żywiolowych przyjęliśmy założenie, że kształtu ustroju nie określają **stosunki towarowo-pieniężne**, a sposób obiegu i rodzaj tworzonej informacji czyli **skala izolacji społecznej świadomości**. Mieliśmy też na uwadze znaczenie ludzkiej skłonności do bycia osobą (personą) i zderzenie tej skłonności z realiami współczesnego życia. Jesteśmy świadomi, że dostrzegany nie tylko w Polsce, rozpad narodowej więzi to wynik celowej organizacji państwa, dostosowanej do potrzeb wąskiej, uprzywilejowanej elity. Toteż w naszej pracy główny akcent postawiliśmy na odrodzeniu dawnej, **społecznej zdolności do tworzenia naturalnych wspólnot**. Wspólnoty naturalne, jako przemienniki korzyści jednostkowych w grupowe, tworzyłyby środowiska, w których osoba ludzka uzyskaby **przestrzeń dla własnego rozwoju**. Przyjmując powyższe założenie, doszliśmy do wniosku, że nową, społeczną strukturę muszą różnicować w pierwszym rzędzie ludzkie uczucia, a dalej upodobania do takich czy innych działań i idei. Dopiero w tak ułożony organizm powinny wrastać nerwy rządowej administracji. Byłby to proces budowania państwa od dołu, zmieniający dotychczasowe proporcje wewnętrznej komunikacji i tworzący nowy ład społeczny, oparty na systemie porozumień. Jest to zgodne z wizją Stanisława Osowskiego, zawartą w pracy „O osobliwościach nauk społecznych”. Zastąpienie przymusu **zorganizowanym współdziałaniem**, autentyczną **więzią społeczną i policentryczną interferencją** w ramach wielkiego systemu to główne wyznaczniki takiego ustroju. Istotną przesłanką dla tak ujętej jego formy może być twierdzenie, że **dobrem** najczęściej i najchętniej **wymienianym** między ludźmi jest **informacja**. Wiemy, że prawdziwa informacja utożsamia się z jakimś rodzajem władzy. Spełniając postulat intensywnego, poziomego obiegu informacji, wychodzimy na przeciw anarchistycznej, rodzimej tendencji, w myśl której: „szlachcic na zagrodzie równał się wojewodzie”.

W omawianym ustroju destrukcja tej postawy przestanie być groźna, zachowując walor ogólnego, sprawdzalnego przekonania o rzeczywistym wpływie przeciętnego Polaka na losy kraju. Tworząc sieć szerokiego rozprzestrzeniania informacji, uruchamiamy przedsięwzięcie bez precedensu, niosące dla Polski dalekosiężne konsekwencje. Jedną z nich będzie przystosowanie narodu do bliższej **epoki państw informatycznie zintegrowanych**. W tym wyścigu musimy zdobyć swoją własną systemowo-programową niezależność. W przeciwnym razie nasza polskość zginie w najbardziej wy rafinowanym więzieniu – „w zniewolonym umyśle”. Przetwarzając gigantyczną myśl narodu w potok uporządkowanej informacji, raz na zawsze porzucimy tradycyjne funkcje rządu i odbierzemy mu dawny, statyczny, wyrosły z partyjnych układów charakter. Będzie to **rząd fachowców**, sterujący w niedostrzegalny sposób wszystkimi rodzajami energii. Będzie to **rząd rotacyjny, złożony z zespołów szybkiego reagowania**. Przesuwający się spiralnie **wir zagadnień** i zasada **odpowiedzialności zbiorowej** każdego zespołu sprawią, że zniknie odwieczna „walka o stołki”. W nowych warunkach tętno narodowego życia wymusi kolejność i szybkość decyzji. Jedno z fundamentalnych praw – prawo odwoływania rządu, znajdzie wreszcie swoje rozwiązanie w instytucji – **Banku Zaufania**, w którym zaufanie Polaka do rządu stanie się depozytem. Legitymacją do sprawowania władzy będzie wielkość tego depozytu – rosnąca lub malejąca w ciągu doby.

Zatem **cechy** tej nowej **władzy** to **zdolność do:**

- 1/ samoregulacji wszystkich poziomów,
- 2/ przechodniości władzy,
- 3/ przekształceń zgodnych z samorzutnymi procesami społeczeństwa,
- 4/ zwiększania szybkości w podejmowaniu decyzji,
- 5/ odbioru słabych sygnałów.

W tej nowej rzeczywistości **System Polityki Modularnej** – Przy-
mierza Polskiego przeistoczy się w **Sieć Obwodową Rządowej Ad-
ministracji**.

SPIS ILUSTRACJI

Rozdział I

Rys. nr 1 – Diagram Systemu Życia.

Rozdział II

Rys. nr 2 – Rozwój klasycznej organizacji.

Rozdział III

Rys. nr 3 – Struktura ogólna Przymierza Polskiego.

Rys. nr 4 – System obiegu informacji.

Rys. nr 5 – Zakłócony obieg informacji.

Rozdział IV

Rys. nr 6 – Struktura Rodu.

Rys. nr 7 – Schemat podziału członków Rodu.

Rys. nr 8 – Przebieg konkursu wieszczego w Rodzie.

Rys. nr 9 – Proces przejmowania i wymiany władzy w Rodzie.

Rozdział V

Rys. nr 10 – Moduł (wersja w stanie pokoju).

Przymierze Polskie

Przymierze Polskie to polityczna organizacja dążąca do głębokich przekształceń ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Nasza wizja narodu wyrasta z jego plemiennie— szczepowych doświadczeń, wzbogaconych o przeżycia w nurcie cywilizacji łacińskiej.

Przymierze Polskie uważa, że współczesny ruch narodowy nie wyszedł (w swojej doktrynalnej warstwie) poza deklaracje historyczno-rozszczeniowe, zaś w rozwiązaniach strukturalno-organizacyjnych wcielił archaiczny, obecnie niesfunkcjonalny, feudalny model zarządzania. Przedstawiany niejednokrotnie przez Romana Dmowskiego zamysł Politycznej Organizacji Narodu jako elitarnego ruchu, niszczącego tkankę mafijnych, ponadnarodowych powiązań, wymaga szybkiej realizacji. Sądzymy, że warunkiem skuteczności działań jest przyjęcie nowej koncepcji władzy. Przymierze Polskie nad taką właśnie koncepcją pracuje.

Główne cele Przymierza Polskiego:

- 1/ utworzenie samodzielnych grup politycznych, złączonych pokrewieństwem duchowym i przyjętym systemem wartości,
- 2/ upowszechnienie szybkiej i wiarygodnej informacji w ramach Systemu Polityki Modularnej,
- 3/ opracowanie teoretycznych i organizacyjnych podstaw do sprawnej realizacji nowego ustroju – Rządów Żywiotowych.

ADRES:

PRZYMIERZE POLSKIE

02-105 Warszawa 21

skr. poczt. 15



Kto ty jesteś?

- Polak mały.

- Jaki znak twój?

- Orzeł biały.

- Gdzie ty mieszkasz?

- Między swemi.

- W jakim kraju?

W polskiej ziemi.

- Czym ta ziemia?

- Mą ojczyzną.

- Czym zdobyta?

- Krwią i blizną.

- Czy ją kochasz?

- Kocham szczerze.

- A w co wierzysz?

- W Polskę wierzę.

- Czym ty dla niej?

- Wdzięczne dziecko

- Coś jej winien?

- Oddać życie."